Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, piątek, dnia 11 września 1936 r. Nr 249.

Powrót gen. Rydza-Śmigłego

Entuzjastyczne powitanie na trasie Zebrzydowice-Warszawa

Zebrzydowice, 10. 9. (PAT.) Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz przybył do Zebrzydowic dziś o godz. 5 rano. Na peronie oczekiwała go kompania honorowa z Cieszyna z orkiestrą, przedstawiciele władz i urzędów oraz tłumy publiczności, która mimo ulewnego deszczu **przybyła w liczbie około 5.000 osób** z całego powiatu cieszyńskiego. Po przemówieniu powitalnym burmistrza Cieszyna, dzieci szkolne wręczyły p. generałowi kwiaty. O godz. 6.39 pociąg ruszył w kierunku Dziedzic. Naczelnego wodza **żegnano entuzjastycznymi okrzykami**. Całe powitanie cechowała niezwykła serdeczność i entuzjazm zebranych tłumów. Podobnie odbyło się powitanie w Pszczynie.

Przed godz. 8 pociąg wjechał na dworzec w Katowicach. Na udekorowanym flagami i kwieciem peronie ustawiła się kompania honorowa pułku piechoty z orkiestrą. Na powitanie przybyli wicewojewoda Śląska, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Adamskim, marszałek Sejmu Śląskiego, prezydent Katowic i korpus oficerski. Wzdłuż tunelu kolejowego i w okolicy dworca aż do bram wyjściowych, ustawił się gęsty szpaler kilkuset pocztów sztandarowych różnych organizacyj. Przed dworcem ustawiły się w zwartych szeregach związek powstańców, zw. rezerwistów i t. d.

Po wyjściu z pociągu gen. Śmigły-Rydz odebrał raport od dowódcy dywizji śląskiej, po czym po przywitaniu się z przedstawicielami władz wśród niemilknących okrzyków i deszczu kwiatów, udał się na plac przed dworcem, gdzie złożył mu raport dowódca kompanii honorowej. Następnie gen. Śmigły-Rydz wstąpił na przygotowaną dlań trybunę, a marszałek Sejmu Śląskiego wygłosił powitalne przemówienie.

W odpowiedzi gen. Śmigły-Rydz podziękował krótkiem przemówieniem, w którym zaznaczył, że gorący patriotyzm społeczeństwa śląskiego miał sposobność już podziwiać w czasie ostatniej swojej bytności na Śląsku. O godzinie 8.15 gen. Rydz-Śmigły powrócił na dworzec, odprowadzany przez przedstawicieli władz, po czym wsiadł do wagonu. W chwilę później wśród niemilknących okrzyków rozentuzjazmowanej publiczności i dźwięków hymnu narodowego, **pociąg ruszył w dalszą drogę**.

Całe Zagłębie Dąbrowskie witało również bardzo uroczyście przejeżdżającego generalnego Inspektora sił zbrojnych. Sosnowiec był bogato udekorowany flagami i festonami, w wystawach zaś niemal wszystkich sklepów widniały portrety gen. Śmigłego-Rydza. Podobnie witany był gen. Rydz-Śmigły w Będzinie, Dąbrowie Górniczej oraz Ząbkowicach, dokąd przybyła również specjalna delegacja z Krakowa z b. wojewodą, wicemarszałkiem senatu, Kwaśniewskim na czele.

Niemniej entuzjastyczne powitanie zgotowano Generalnemu Inspektorowi sił zbrojnych w Zawierciu, Częstochowie, Piotrkowie oraz w Koluszkach, dokąd specjalnym pociągiem przybyła na powitanie delegacja m. Łodzi.

Powitanie w Warszawie

Warszawa, 10. 9. (Telef.) Pociąg z gen. Rydzem-Śmigłym przybył na dworzec główny o godz. 13.35. Przedtem już zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Wysiadającego gen. Rydza-Śmigłego powitali przedstawiciele rządu z p. premierem Składkowskim na czele. Obecny był również min. Beck. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych przyjął raport kompanii honorowej 30 p. p. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent m. Warszawy Starzyński. — Wśród okrzyków zebranej publiczności gen. Rydz-Śmigły udał się samochodem do gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych

Proces o 6 milionów zł. przeciw ks. Pszczyńskiemu

Zagraniczne koncerny wytoczyły skargę księciu Pszczyńskiemu i synowi jego Janowi von Pless. Firmy te zainstalowały w spółkach akcyjnych założonych przez księcia Pszczyńskiego nowoczesne fabryki chemiczne, jednak załamały się szybko, gdyż książę wycofał wkrótce swój kapitał. W ten sposób **zagraniczne firmy poniosły straty, sięgające 40 milionów złotych.** Spór ten oparł się o Sąd Najwyższy

Powstańcy spodziewają się szybkiego zajęcia Madrytu

Burgos, 10. 9. (PAT). Kolumny nacjonalistyczne pułk. Yague wykonywując plan gen. Franco posuwają się w dolinie Tege i dochodzą do Sierra de Gredos. Zajęcie Talavera del Tajo stanowi ważny czynnik tego marszu naprzód. Gdy przed miesiącem walczono na linii przechodzącej mniej więcej przez Merida, Trujello, Naval Moral dela Mata, to obecnie linia ta przechodzi przez Guadelupe, Talavera del Tajo, Talabera del Arenas, San Pedro i Naval Peral. Oddziały rządowe dla uniknięcia katastrofy musiały się cofnąć na nowe pozycje. Kontrataki ich doznały niepowodzenia i w Burgos liczą się z bliskim zajęciem Madrytu.

Ataki powietrzne na objekty wojskowe w Madrycie zostały wznowione. Wyrządzają one szkody i osłabiają ducha obrońców. Rząd pragnie stworzyć pewną dywersję przez częste defilady milicjantów, którzy wieczorem wracają do swych domów zamiast udać się na front.

Gen. Franco podaje, że Sierra Predos znajduje się w rękach nacjonalistów i że droga do Madrytu jest otwarta. Pułk. Aranda donosi z Oviedo o odparciu licznych ataków wojsk rządowych. Generałowie Franco i Mola odbyli w Burgos dłuższą naradę w sprawie przygotowania marszu swych wojsk na Madryt.

Beznadziejne położenie San Sebastian

Rabat, 10 września. (PAT). Radiostacja powstańcza w Sevilli nadała następujący komunikat: Od czasu zajęcia Irunu nacjonaliści obsadzili Fontarabia, Pasajes, Renteria i znajdują się obecnie w odległości 2 km. od San Sebastian, które ludność cywilna opuszcza pospiesznie. Kolumna rządowa idąca z Bilbao na pomoc San Sebastian, została rozbita a linia kolejowa Bilbao — San Sebastian została przecięta. W Talavera nowa kolumna rządowa zorganizowana pospiesznie dokonała natarcia nad rzeką Alberche w odległości 10 km. od Talavera. Oddziały te zostały odparte, tracąc 250 ludzi, 300 karabinów i jedną armatę, moździeż i znaczny materiał wojenny.

Powstańcy opanowują Majorkę

Londyn, 10 września (PAT). Reuter podaje ze źródła miarodajnego, że podczas ataku katalońskiego korpusu ekspedycyjnego na garnizon powstańczy na Majorce, powstańcy wspierani byli przez nowe samoloty i jakiś tajemniczy okręt. Samoloty te wraz z armatami przeciwlotniczymi i obfitym materiałem wojennym wyładowane zostały na kilka dni przed tym. Samoloty strąciły aeroplan rządowy i zmusiły do wycofania się rządowe okręty wojenne, wysłane dla ochrony korpusu katalońskiego.

Obrady w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii

Londyn, 10 września. (PAT). Onegdaj w sali lokarneńskiej Foreign Office zebrali się reprezentanci 23 państw europejskich, tworzący komitet nadzoru w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii. Delegat Portugalii **nie był obecny** na posiedzeniu i **Portugalia dotychczas uchyla się od uczestnictwa w pracach komitetu.** Ponadto również **Szwajcaria** odmówiła udziału pod pretekstem, że zasada ścisłej neutralności nie pozwala jej na uczestniczenie w pracach komitetu.

Jednogłośnie obrano delegata W. Brytanii, Morrisona na przewodniczącego komitetu. Komitet obradował w środę półtorej godziny i ograniczył się do prac o charakterze proceduralnym. Możliwe jest, że komitet zbierze się ponownie jeszcze w tym tygodniu. **Niemcy już wyraziły zgodę na opublikowanie wymiany not w sprawie neutralności.**

Sejm i Senat zajmie się zagadnieniem emerytalnym

LIST MIN. KWIATKOWSKIEGO DO EMERYTÓW.

Warszawa, 10. 9. (Telef.). **Wobec ogłoszonych w prasie nieścisłych informacyj o pracach nad rewizją ustawy emerytalnej Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości treść listu, który w tej sprawie wystosował minister skarbu dn. 4 bm. do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów w Warszawie. List ten brzmi: Okręgowy Zw. Emerytów w Poznaniu zwrócił się do mnie o delegowanie na zjazd w dniu 8 września przedstawicieli Ministerstwa Skarbu. Życzeniu temu niestety zadość uczynić nie mogę wobec niewyjaśnionego stosunku organizatorów zjazdu do pomysłu skierowania skargi emerytów do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.**

Tem niemniej w związku z zwołaniem zjazdu i akcją prowadzoną przez zrzeszenia emerytów, nie chcę uchylać się od udzielenia wyjaśnień w sprawie mego stosunku do zagadnienia rewizji przepisów emerytalnych, a tylko zarówno ze względu na niewątpliwą ważność tego zagadnienia dla wielu obywateli państwa, jak i celem uniknięcia fałszywego oświetlania prac i zamierzeń Ministerstwa Skarbu.

W rozmowach z panami posłami i delegatami zrzeszeń emerytów państwowych dałem wyraz memu przekonaniu, że dekret z listopada ub. roku w niektórych wypadkach mógł istotnie dotkliwie zaciążyć na sytuacji emerytów, wdów i sierót, a zwłaszcza tych osób, których egzystencja zależy wyłącznie od emerytury, płaconej przez skarb państwa. Wyszukaniem możliwości i sposobów zmodyfikowania dekretu listopadowego zajęła się specjalna komisja przeze mnie powołana, która przestudiowała całokształt zagadnienia emerytalnego. Zasada, jaką komisja musiała się kierować z uwagi nie tylko na wyjątkową sytuację skarbu państwa, ale również na zupełnie niezwykły wzrost wydatków na emerytury w Polsce przy równoczesnym silnym spadku cyfr globalnych budżetu było wyszukanie takiego rozwiązania, które nie spowodowałoby ponownego i znaczniejszego zwiększenia ogółu wydatków na obsługę emerytur.

W toku prac komisji sformułowane zostały wnioski, zmierzające do złagodzenia przepisów dekretu z 22 listopada 1935 r. przede wszystkim przez zniesienie ograniczeń, przewidzianych artykułem 2 tego dekretu w stosunku do osób, które zasłużyły się dla narodu i państwa polskiego oraz do emerytów niezdolnych do pracy ze względu na wiek, których wynagrodzenie emerytalne nie przekracza 100 zł. Te wnioski mogły być zrealizowane w łączności z możliwymi jeszcze do zastosowania ograniczeniami w zakresie uprawnień emerytów pracujących zarobkowo w zakresie doliczenia do wysługi emerytalnej lat nieprzesłużonych (z tytułu rzekomej niezdolności do pracy) oraz w zakresie emerytur, przekraczających 1.000 zł. miesięcznie.

Po przedstawieniu mi tych wniosków postanowiłem poddać je dyskusji w rozszerzonym składzie komisji, a następnie przy współudziale delegatów zainteresowanych zrzeszeń emerytalnych. Było bowiem i jest moim dążeniem, aby unikać wszelkich nowych zadrażnień przy nowelizowaniu dekretu.

Już we wstępnych konferencjach, które przeprowadziłem okazało się, że wnioski komisji uznane zostały za niewystarczające, a nawet oświetlono mi je jako pogłębiające niezadowolenie emerytów. W szczególności zniesienie ograniczeń dekretu listopadowego w stosunku do osób, które uzyskały odznaczenia polskie spotkały się z krytyką i sprzeciwami.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Prosimy uprzejmie P. T. Prenumeratorów

o łaskawe ***wyrównanie zaległości,*** *oraz* ***uiszczenia należności bieżących*** *aż do odwołania na dotychczasowe konto P. K. O. Nr. 401-099.*

Wielkie uroczystości Skargowskie w Warszawie

Warszawa, 10. 9. (Telef.). Jutro rozpoczynają się w Warszawie trzydniowe uroczystości jubileuszu ks. Piotra Skargi. Protektorat nad niemi objął **P. Prezydent Rzplitej**, a w skład komitetu honorowego wchodzą **księża kardynałowie, biskupi, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły Rydz, oraz minister WR i OP prof. Świętosławski.** Na czele komitetu organizacyjnego stoi prezes Macierzy Szkolnej **b. minister Sołtan.** Pierwszą część uroczystości wypełni kongres **publicystów** i działaczy katolickich. **którzy będą obradowali w Domu Katolickim przez dwa dni.** Kongres rozpocznie się jutro o godzinie 9 rano Mszą św. w kościele św. Piotra i Pawła, celebrowaną przez **ks. arcyb. Galla.** Kazanie wygłosi ks. **prałat dr Rębowski.** Następnie w wielkiej sali Domu Katolickiego otworzy obrady przewodniczący kongresu **prof. Halecki,** po czym przemówienie wstępne wygłosi **ks. kardynał Kakowski.** Rano wygłoszone będą następujące referaty: „Rocznica Skargi a dzień dzisiejszy" **tan. Miłaszewski**, „Jedność Polski z katolicyzmem jako główna zasługa Skargi" **ks. prałat dr M. Nowakowski,** „Rola dzisiejszych katolickich działaczy i publicystów w związku z zasadami i duchem Skargi" **p. Tad. Błażejewicz.** Po tym ostatnim referacie rozpocznie się dyskusja, do której zgłosiło się już kilkunastu uczestników kongresu. Obrady popołudniowe rozpoczynające się o godz. 4 wypełnione będą dalszymi referatami, a mianowicie „Upadek Polski a Skarga" **dr K. Morawski**, „Skarga a kultura polska" **prof. O. Halecki** i „Młodzież polska a duch Skargi" **inż. Czesław Polskowski.** W drugim dniu obrad kongresu będą jeszcze wygłoszone referaty następujące: „Skarga a sejm" **red. A. Romer,** „Skarga a armia polska" **ks. bisk. Gawlina,** „Chleb powszedni Skargi" **red. Grzymała-Siedlecki**, „Beatyfikacja Skargi" **p. Zofia Kossak-Szczucka** i „Najważniejsze postulaty katolicyzmu w Polsce" **o. J. Rostworowski T. J.** Nad tym ostatnim referatem przewidziana jest również obszerna dyskusja.

W niedzielę odbędzie się obchód publiczny w Warszawie i w Grójcu. W Warszawie Mszę św. na placu Zamkowym odprawi **ks. kard. Kakowski,** po czym nastąpi poświęcenie tablicy ku czci Skargi w murze na Zamku. Po południu **przejdzie przez miasto pochód organizacyj katolickich.** Obchód w Grójcu będzie miał charakter raczej ludowy Wieczorami przez wszystkie trzy dni odbędą się specjalnie zorganizowane przez komitet obchodu przedstawienia teatralne.

Mianowicie jutro w Teatrze Narodowym odbędzie się widowisko, złożone z dwu części, mianowicie z inscenizacji według obrazu Matejki kazania Skargi. przy czym w roli Skargi wystąpi Ludwik Solski oraz scena z drugiego aktu „Wesela" Wyspiańskiego. W sobotę i w niedzielę wystawione będzie w Teatrze Wielkim misterium średniowieczne pod tytułem „Kto bądź" („Quidam"). Rolę tytułową odtworzy W. Brydziński, który pierwszy w Polsce grał ją swego czasu w Krakowie.

Projekt zasadniczej reformy ustroju adwokatury

Przymus aplikacji sądowej

Warszawa 10 września (Telef.) W bieżącym tygodniu rozesłany został wszystkim radom adwokackim w Polsce **projekt zasadniczej reformy ustroju adwokatury,** opracowany przez specjalną komisję, wyłonioną przez naczelną reprezentację palestry. Organizacje adwokackie wypowiedzieć się mają w tej sprawie do dnia 15 bm. Projekt przewiduje **wprowadzenie przymusu aplikatury sądowej trzechletniej dla kandydatów do adwokatury, przy czym przejście do adwokatury byłoby poprzedzone złożeniem egzaminu sądowego.** Aplikatura adwokacka **ma trwać tylko dwa lata.** Projekt przewiduje rozszerzenie uprawnień aplikantów adwokackich **przez dopuszczenie ich do zastępowania patronów przed sądami apelacyjnymi w późniejszym okresie aplikacji.**

Aplikancil adwokaccy należący już do izb **zakończyć mają aplikaturę według regulaminu dotychczasowego.** Wnioski komisji przewidują pewne utrudnienia dla przechodzących do adwokatury z magistratury sądowej i służby administracyjnej. Dotychczas wymagany okres pięcioletni ma być **przedłużony do lat 7,** przy czym bez egzaminu przyjmowani byliby poza sędziami i prokuratorami tylko referendarze na stanowiskach ściśle prawniczych.

W ustroju organów adwokatury mają nastąpić pewne zmainy przez powołanie specjalnych komisyj rewizyjnych przy radach adwokackich i przyspieszenie pracy sądów dyscyplinarnych drogą zwiększenia kompletów. Projekt zostanie ostatecznie rozstrzygnięty na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w początkach października. **po czym złożony będzie rządowi.** Według otrzymanych przez reprezentację palestry zapewnień, **reforma ustroju adwokatury przeprowadzona będzie w formie dekretu Prezydenta Rzplitej** jeszcze przed koń końcem sesji ciał ustawodawczych.

Sprzedawca gazet rozwodowym sędzią rewolucyjnym

Barcelona, 10. 9. Wszedł w życie dekret, tyczący reorganizacji sądów miejskich. Odtąd sędzią może zostać każdy obywatel hiszpański bez różnicy płci, który umie czytać i pisać i należy do którejś z partii „Frontu Ludowego". Jednocześnie wymiar sprawiedliwości ma się odbywać bezpłatnie i o ile możności ustnie i natychmiastowo.

Rekord szybkości w sprawie rozwodowej pobił „sędzia rewolucyjny" w miejscowości Villanueva (były sprzedawca dzienników), który przesłuchał strony i wydał wyrok w przeciągu godziny. W związku z tym obserwuje się fakt napływu wielkiej ilości spraw rozwodowych

Ks. bisk.-sufragan Komar prepozytem kapituły tarnowskiej

Tarnów, 10. 9. (PAT). Ojciec św. **zamianował ks. biskupa sufragana dra Edwarda Komara prepozytem kapituły tarnowskiej, a ks.** prałata Romana Duchiewicza z Krynicy kanonikiem tejże kapituły. Ks. prałat Duchiewicz jest upatrzony na proboszcza parafii katedralnej w Tarnowie.

Pod kołami motocykla

Tarnów, 10. 9. (PAT). Na szosie między Tarnowem a Niedomicami wydarzył się nieszczęliśwy wypadek motocyklowy, którego przebieg był następujący: Z Niedomic do Tarnowa powracał motocyklem z przyczepką Z. Tarkowski w towarzystwie swej żony. Wśród nieustolonych dotychczas okoliczności w pewnym momencie niedaleko Niedomic nastąpiło zderzenie motocykla z jadącymi konno braćmi Pekielami, z których jeden tak nieszczęśliwie wpadł pod motocykl, że koła przejechały mu szyję. Pekiela w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie. Również Tarkowscy doznali ciężkich kontuzyj. Dotychczas nie ustalono, kto ponosi winę wypadku.

Ludowiec wysłany do Berezy

Warszawa, 10. 9. (PAT). Dnia 10 września br. został zatrzymany i odstawiony no miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józef Urban, członek Stronnictwa Ludowego w Bodzanowie pow. krakowskiego, który mimo zakazu starostwa zorganizował nielegalny pochód oraz nielegalne zgromadzenie publiczne pod gołym niebem, na którym występował w sposób agresywny przeciw zarządzeniom wadz.

Sejm i Senat zajmie się zagadnieniem emerytalnym

W tym stanie rzeczy postanowiłem zaniechać dalszych narad na podstawie wniosków komisji i poleciłem opracowanie nowego projektu ustawodawczego, obejmującego całokształt zagadnienia emerytalnego. Projekt ten zamierzam wnieść pod obrady zbliżającej się sesji budżetowej Sejmu i Senatu, wychodząc z założenia, że publiczne rozpatrzenie projektowanej reformy, zharmonizowanie jej z pracami budżetowymi będzie najbardziej właściwą drogą załatwienia tego niezwykle trudnego problemu.

Co sądzą w Anglii o żądaniu kolonij dla Niemiec

Londyn, 10. 9. (PAT). Omawiając wczorajsze oświadczenie kanclerza Hitlera w Norymberdze, „Times" pisze, **że opinia publiczna W. Brytanii nie będzie nigdy skłonna zastanawiać się poważnie nad zwrotem kolonij inaczej jak tylko w związku z ogólnym uregulowaniem i wzamian za praktyczne wyrzeczenie się przez Niemcy wojny, jako narzędzia polityki.** W chwili obecnej mentalność wojenna pobudzona została w Niemczech, a czynić dziś ustępstwa byłoby poprostu zachętą do coraz większych żądań jutro.

„Morning Post" zaznacza, że zwrot kolonij afrykańskich Niemcom dałby punkty oparcia dla nowej ekspansji Niemiec. **Gdyby rząd brytyjski oświadczył niedwuznacznie, że nie ustąpi w żadnych warunkach, to z pewnością wczorajsza odezwa nie byłaby ogłoszona.**

„Daily Herald" pisze o wczorajszej odezwie kanclerza pt. „Słaba wymówka i stara piosenka": Niechaj Niemcy przestaną krzyczeć i przystąpią najpierw do rokowań, w których mocarstwa lokarneńskie zaofiarowały się raz jeszcze zbadać szczerze całą sytuację międzynarodową.

Liga Narodów nie zajmie się już zagadnieniem abisyńskim (!)

Londyn, 10. 9. (PAT). Reuter donosi, że sprawa obecności Włoch oraz ich uczestnictwa w obradach najbliższego Zgromadzenia Ligi Narodów została rozwiązana na podstawie milczącej umowy, wodle której zagadnienie abisyńskie nie będzie w Genewie podniesione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. 9. (Telef.c. **Giełda dewizowa bez większych zmian.** Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52.00; inwestycyjna drugiej emisji 62.50; dolarówka 44.25; 5 proc. konwersyjna 49.00.

Akcje: Bank Polski 100.00; Węgiel 14,25; Lilpop 13.25; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w obrotach prywatnych 44.75.

Kombatanci za poprawą stosunków polsko-czechosłowackich

Kraków, 10. 9. Delegacja polska i czechosłowacka na kongresie Fidac'u uchwaliła i podpisała tekst oświadczenia, w którym stwierdzają. **że w interesie obydwu narodów leży, by stosunki uległy poprawie,** przy czym o ile okoliczności pozwolą kombatanci i polscy i czechosłowaccy zorganizują w obu krajach manifestacje przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Kinoteatr dźwiękowy „W A N D A" Św. Gertrudy 5

Na inaugurację jubileuszowego sezonu. Z okazji 25-lecia istnienia przedsiębiorstwa, w nowo odnowionych salach, wyświetla. — Największy sukces światowy w dziedzinie filmu muzycznego. — Najbardziej melodyjna komedia, reż. genialnego **W. S. VAN DYKE'A**

ROSE MARIE Wspaniałe arcydzieło czarujące melodiami, wzruszające romantycznością, rozśmieszające wesołością, zadziwiające wystawą.

W rolach głównych genialna para artystów-śpiewaków **Jeanette Mac Donald — Nelson Eddy** którzy znów wszystkich oczarują swym wspaniałym głosem. — ROSE MARIE — najpopularniejsza operetka świata — jest obecnie wyświetlana równocześnie na największych ekranach stolic całego świata. — Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 5, 7 i 9.10 w niedzielę i święta o g. 3 pop. Program Nr. 1.

Poranki filmowe **Błękitna parada** w gł. roli FRED ASTAIRE — GINGER ROGERS. W sobotę dn. 12 bm. o g. 3 pop. w niedzielę 13 bm. o g. 10 i 12 przedp,

Niemcy zwyciężają w pierwszych etapach w biegu Berlin—Warszawa

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego Berlin-Szczecin (147 klm.) rozegrany został w bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych, podczas przejmującego chłodu i deszczu przechodzącego chwilami w ulewę. Zawodnicy rozwinęli z miejsca tempo dochodzące do 50 klm. na godzinę. W pierwszej połowie pierwszego etapu polscy zawodnicy trzymali się czołowych zawodników niemieckich, w miarę jednak zbliżania się do mety — nie mogli wytrzymać szalonego tempa swych współzawodników i pozostali w tyle. Na metę w Szczecinie przybywa pierwszy Scheller (Niemcy) w czasie 3:45.07 sek. Pierwszy Polak Zieliński zajął dopiero 4 miejsce (3:51.56). Ogółem w biegu bierze udział 12 zawodników polskich i tylu niemieckich.

Drugi etap wyścigu kolarskiego Polska—Niemcy prowadził z Szczecina do Piły i był to najdłuższy. Wynosił bowiem aż 183 klm. Etap ten rozegrany został w pomyślniejszych warunkach atmosferycznych niż pierwszy. — Dzień był słoneczny i tylko raz w drodze spotkał zawodników deszcz. Na metę w Pile wpadł pierwszy Niemiec Scheller w czasie 5:08:03,3 sek. Z Polaków Starzyński uplasował się na **9 miejscu w czasie** 5:05:04,6 sek. Inni Polacy **zajęli dalsze miejsca.**

Wygrane na loterji

W pierwszym dniu ciągnienia oprócz podanych już przez nas wygranych, padły dalsze ważniejsze na następujące numery: **25.000** zł. na nr. 101086. **10.000 zł.** na nry 25882 134383, **5.000 zł.** na nry 15111 14342 107704 135760, **2.000 zł.** na nry 24251 45608 51671 57911 60636 65498 72913 77601 78926 88229 85130 95020 108526 117041 112946 135140 136468 138870 139952 140592 158808 171861, **1.000 zł.** na nry 3057 20830 23152 24710 22478 34771 33482 37235 43974 45627 51323 57802 61109 68018 68575 70006 72343 82991 83496 94230 99437 101364 109062 117518 141712 146356 149070 165620 165697 183108 185278 189693 193107 194718, **1.000 zł.**: 457 11543 13216 15540 16288 25317 27264 33146 32680 44065 45637 54393 68735 67384 73705 75903 90909 94314 96810 97626 98353 10522 115204 120855 122456 136494 141098 143091 147973 150502 158000 179315 180005 186669 186940.

Warszawa, 10. 9. (Telef.) W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły w pierwszym i drugim ciągnieniu następujące wygrane: **[illegible].000 zł.** na nr. 158392. po **10.000 zł.** na nry 5814 90327 154752, po **5.000** zł. na nry 94180 129858 168005. po **2.000 zł.** na nry 10064 36656 52080 54065 56581 59118 63224 63498 73021 80623 88868 94049 95431 110705 140204 154828 160188 165955 167929 182764 186058.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: **25.000 zł.** na nr. 109024. **10.000 zł.** na nr. 29351, po **5.000 zł.** na nry 24936 61303 72275 74092 178544. po **2.000 zł.** na nry 9590 28454 36653 47905 89187 108804 112428 124923 130001 140129 160100 167716 187945 191418.

Min. Bastid wyjechał do Warszawy

W drodze powrotnej zatrzyma się on w Berlinie

Paryż, 10. 9. (PAT). Agencja Havasa komunikuje: Paul Bastid, minister przemysłu i handlu wyjeżdża wieczorem do Warszawy, gdzie spędzi sobotę, niedzielę i poniedziałek. **Na zaproszenie rządu Rzeszy minister przerwie podróż powrotną w Berlinie, gdzie spędzi dzień 15 września. Podczas krótkiego pobytu minister Bastid odbędzie rozmowę z dr. Schachtem.**

—o()o—

Kino „PROMIEN" T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26

Wielka nowość europejskich ekranów. — Film wspaniałej treści. — Film prześlicznych zdjęć. Film wielkich artystów.

Książę Woroncew

Reżyserował: Artur Robinson — według powieści Margot Simpson. — W głównych rolach BRYGITA HELM — HANSI KNOTEUCK — ALBRECHT SCHOENHALS — Muzyka: Hans Otto Bergman. Deut z opery „Samson i Dalila" Ruth Berglund i Walter Ludwig. — Zdjęcia wykonano w Monte Carlo i na Rivierze.

Cedziennie o godzinie 3 pop. przedstawienia po cenach porankowych, w niedzielę tylko o g. 10 i 12 z filmu „BARON CYGAŃSKI".

ZAMIAST KWIATÓW na trumnę śp. Ks. Kanonika Stanisława Pankiewicza składają na Katolickie Stow. Młodz. Męskiej w Krakowie: **Władysławowstwo Jezierscy zł. 25; Ks. Dr Ferdynand** Machay zł. 10. — Ofiary przyjmuje Administracja naszego naszego **dziennika.**

Dr Jan Czerny zamiast wieńca na trumnę śp. Ks. Pankiewicza składa zł. 5 na Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej.

——00——

Cóż to jest — „świat pracy"?

„Ruch", o którym pisaliśmy ostatnio, — ruch ożywiony w obecnym sezonie, — ma nie tylko polityczny charakter i wyraża się nie tylko w powstawaniu nowych, politycznych organizacyj. Ruch objął także i społeczno-gospodarcze organizacje, w pierwszym rzędzie pracownicze związki zawodowe.

Czytajcie organy urzędników, pracowników samorządowych, emerytów, nie mówiąc już o prasie robotniczej, a stwierdzicie, że i tu wtargnął ferment, mniej lub więcej radykalny.

Na dziś właśnie zapowiedziano w Warszawie zjazd delegatów organizacyj pracowniczych, zbliżonych do rządu. A jak z zapowiedzi prasowych wolno sądzić, pierwsze w nim skrzypce grać będą przedstawiciele urzędników. Kongres warszawski stawia sobie wielkie cele. Chce — jak brzmi jego hasło — zorganizować „Świat pracy".

NOWE HASŁO.

Często się to wyrażenie powtarza dzisiaj w prasie i na zebraniach urzędniczych. A spotyka się je nawet w poważnej prasie urzędniczej przy określaniu celów i zadań organizacyjnego ruchu urzędników.

„Świat pracy"... Zjednoczenie wszystkich, którzy „pracują", t. j. którzy zarabiają pracą rąk swoich, czy umysłu. Coś więc w rodzaju jednolitego „Frontu Ludowego"... Oczywiście nie w tem znaczeniu, by ci, którzy to hasło: „Świat pracy" wywieszają, chcieli iść pod komendę „Kominternu", i w ogóle mieli określone cele polityczne na oku. Nie! Ale w tem znaczeniu, że — jak „Front Ludowy" zbiera „lud pracujący" do walki z „faszyzmem" i „reakcją", tak „zorganizowany świat pracy" ma być taranem do walki z „kapitałem", z „przedsiębiorcą" i „pracodawcą", tak prywatnym, jak publicznym, z państwem.

W gruncie rzeczy słowa: „Świat pracy" — są wyrażeniem nieokreślonem, a używane jako hasło społeczne mogą być w pewnych okresach nawet niebezpieczne.

TEORIA EKONOMICZNA.

Wyrażenie to: „świat pracy" — może mieć dwa znaczenia: ekonomiczne i społeczne.

W znaczeniu ekonomicznem rozumiemy przez nie tych wszystkich, którzy wynajmują swoją pracę. A więc: robotników i urzędników, tak prywatnych, jak publicznych instytucyj. I w tem znaczeniu występują oni jako „jedność" w przeciwstawieniu do, czy odróżnieniu od — „świata kapitału", a więc od przedsiębiorców, właścicieli warsztatów, pracodawców.

Jest to następstwo rozdziału kapitału od pracy, które cechuje czasy nowożytne. Jeden w proces produkcji, handlu, usług wnosi pieniądze, maszyny i t. p., — drugi zaś samą pracę. Jeden bierze cały owoc produkcji, a drugi otrzymuje z niego część tytułem włożonej pracy.

Tak się ta sprawa przedstawia od strony gospodarczej. W świetle teorii ekonomii jest „świat pracy" i jest „świat kapitału". Ale tylko w teorii!

W praktyce nie ma żadnego „świata pracy", jeśli przez ten „świat" mamy rozumieć jakąś rzeczywistą jedność!... Postawcie — w praktyce życia gospodarczego — dyrektora zakładu przemysłowego, który też jest „pracownikiem", „najemnikiem", i z tego tytułu zarabia miesięcznie swoje 10, 20 tys. zł., a obok niego postawcie robotnika, który zarabia swoje 150—200 zł.! Bardzo wątpię, czy to jest „świat", czy z tych ludzi tworzy się jakaś jedność, poza tą, oczywiście teoretyczną, o której mówiłem, a która polega na tem, że obydwaj są „najemnikami".

UWARSTWOWIENIE SPOŁECZNE.

Tem mniej „świat pracy" jest jednością w dziedzinie życia społecznego. Nie ma tej jedności nawet w tej warstwie, która się nazywać zwykła „klasą robotniczą"; cóż dopiero, gdy chodzi o zjednoczenie robotników z urzędnikami! Co krok w uwarstwowieniu społecznem spotykamy różnice w stopniu wykształcenia i kultury, w zamożności i sposobie życia. Co więcej!... Widzimy nie raz, że „pracodawca", więc przedstawiciel „kapitału" n. p. w rękodziele i handlu, w gruncie rzeczy raczejby winien być uznany za „proletariusza" ze względu na swoje skromne warunki życia, a natomiast niejeden z robotników także z tego tytułu mógłby być zaliczony do „burżuazji".

Jeszcze nikomu i nigdzie nie udało się stworzenie jedności „świata pracy". Nawet bolszewikom, którzy przecież — wiadomo — są „jedynymi" reprezentantami „świata pracy". Za to już same dotychczasowe próby wprowadzania wszystkich pracowników do jednej organizacji wydają rezultat bardzo wątpliwej wartości.

LEKCJA FRANCJI.

Tyczy się to Francji!

Przed laty jeszcze kilkoma była we Francji sytuacja taka, że istniało kilka central organizacyj zawodowych. A więc socjalistyczna C. G. T., — komunistyczna C. G. T. U., — dalej chrześcijańsko-społeczna C. F. T. C., wreszcie kilka organizacyj urzędniczych, zwłaszcza organizacja nauczycielstwa kierowana przez p. Bouisson.

Rzucono hasło — organizacji „świata pracy". I rozpoczęła się jego realizacja. Po 2 latach prac „unifikacyjnych" mamy teraz całkiem nową sytuację!... Oto istnieje już tylko jedna, jednolita, C. G. T., licząca jakieś 2 miliony członków, a obok niej słabiutka (dochodząca do 200 tys.) chrześcijańsko-społeczna C. F. T. C. Albowiem organizacje urzędnicze i organizacja nauczycieli zlikwidowały swoją odrębność, zlały się z C. G. T. i poddały się jej władzom. To samo zrobiła komunistyczna C. G. T. U.

Nowa C. G. T. stała się — jak pisze „la Croix" — „państwem w państwie". Nie wysłała swych przedstawicieli do rządu p. Bluma, bo woli stojąc z boku kierować nim według swego widzi mi-się. Kiedy więc rząd p. Bluma powstał, rozpętała falę strajków okupacyjnych. Rząd czemprędzej wprowadził znane „reformy społeczne"... Kiedy zaś rządowi madryckiemu zaczęło się źle powodzić, próbuje na rządzie wymusić pomoc dla hiszpańskiego komunizmu.

Oczywiście nie wszyscy robotnicy i pracownicy Francji pochwalają tę politykę C. G. T. Ale są bezbronnymi. Mają do czynienia z silną, a bezwzględną organizacją, która nie żartuje. „La Croix" donosiła niedawno, że C. G. T. urządziła w pewnej miejscowości „strajk okupacyjny" na znak protestu, że kilku robotników wystąpiło z jej szeregów, a mimo to dalej miało zajęcie w fabryce. W fabryce prywatnej...

Wypadki te winny być ostrzeżeniem dla tych czynników, które szermują hasłem „świata pracy" i chcą stworzyć jednolitą jego organizację. Nie przypuszczają, że leją wodę na młyn socjalizmu, a nawet komunizmu.

J. P.

Przegląd prasy...

Kongres robotników „Z. Z. P." i list pasterski

W Poznaniu obraduje związek zawodowy robotników rolnych, należący do centrali „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego", które dawniej było kierowane przez polityków z N. P. R., a od paru lat współpracuje z obozem rządowym. Ponieważ „Z. Z. P." stoi — jak brzmi jego statut — „na gruncie etyki chrześcijańskiej", Ks. Prymas Hlond wysłał na kongres życzenia i błogosławieństwo — jak brzmi Jego telegram —

„w tej myśli, by zamierzenia organizacji były zawsze uzgodnione z zasadami katolickiej nauki Chrystusowej".

Zagajając kongres prezes związku, p. Mańkowski, — według „Nowego Kuriera" — zapewnił, że „Z. Z. P." pracuje i chce nadal pracować „w duchu zasad etyki chrześcijańskiej", i oświadczył:

„Takie nastawienie bynajmniej nie wyklucza zdrowego radykalizmu, który powinien się przejawiać w bezkompromisowej, ale interes państwa uwzględniającej walce o poprawę bytu mas pracujących. Należy oczekiwać, że Episkopat polski podejmując walkę z komunizmem, zwróci uwagę na konieczność usuwania źródeł niezadowolenia, które stwarza podłoże dla akcji żywiołów wywrotowych. Nędza powoduje, że i w naszym ruchu przejawiają się w ostatnim czasie tendencje niepożądane, zwłaszcza w pewnym odłamie młodzieży. Zjednoczenie Zawodowe Polskie stanowczo przeciwstawia się tym tendencjom, gdyż nade wszystko stawia dobro Ojczyzny i docenia olbrzymie wartości moralne, tkwiące w etyce chrześcijańskiej".

Zapewnienia p. Mańkowskiego, że „Z. Z. P." będzie nadal pracowało „w duchu zasad etyki chrześcijańskiej", przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości, zwłaszcza, że druga zawodowa organizacja rządowa, Z. Z. Z. (p. Moraczewskiego) na to się nie zdobyła. Natomiast zbytecznym wydaje się zwrócenie uwagi Episkopatowi na „konieczność usuwania źródeł niezadowolenia", więc nędzy. Bo, jeśli chodzi o praktyczną pracę w tym kierunku, to ona należy nie do Episkopatu, lecz państwa i takich organizacyj, jak związki zawodowe. A zaś — jeśli chodzi o etyczne zasady dla takiej pracy, to je p. Mańkowski znajdzie w listach pasterskich, encyklikach papieskich i t. d.

Czyżby koniec „Frontów Ludowych"?

P. Otmar w „Gazecie Polskiej" wyraża opinię, że proces moskiewski, który wywołał zastrzeżenie ze strony socjalistów pokłóci partie „Frontu Ludowego" między sobą. To przypuszczenie — pisze —

„znajduje pewne potwierdzenie w artykule wstępnym „Prawdy" z dnia 4 b. m., gdzie po rocznej przerwie odsądza się wszelkie partie poza komunistyczną od „socjalistycznej" czci i wiary, powracając zarazem do tradycyjnych epitetów „socjalzdrajców" i „lokajów burżuazji" pod adresem „drugiej międzynarodówki". Artykuł zawiera m. in. twierdzenie, że „narody Związku Sowieckiego żywią gorącą nienawiść do partii kapitalistycznych w tej liczbie do partii strojących się w socjalistyczne piórka". Konkluzja artykułu, głosząca, że „narody Związku Sowieckiego wyciągną wszelkie konsekwencje z procesu trockistowsko-zinowjewowskiej bandy oraz z obrony tych morderców przez drugą międzynarodówkę" — jest bardzo wymowna.

Nienaturalne, choć ideowo „kazirodcze" małżeństwo obu „międzynarodówek" ma się ku końcowi.

Nie ułatwi to najbliższych posunięć p. komisarza Litwinowa na terenie międzynarodowym, albowiem ostatni proces moskiewski definitywnie zdarł maskę z „sowieckiego humanitaryzmu" i z „sowieckiej demokracji", nawet w oczach zagranicznych „przyjaciół", podobnie jak VII kongres Kominternu ukazał ludziom myślącym trzeźwo prawdziwe cele hałaśliwej i wybitnie agresywnej „walki o pokój", popartej olbrzymimi zbrojeniami i dywersją polityczną, stosowaną na szeroką skalę na tyłach problematycznych przeciwników Związku Sowieckiego.

Obecnie Moskwa będzie w pewnym stopniu zmuszona (również w Genewie) do występowania bez maski, co należy oceniać pod każdym względem dodatnio".

Żydzi pójdą z Polski

W „Czasie" pojawiły się artykuły żydów-rewizjonistów (Żabotyńskiego). Żądają oni opuszczenia Polski przez żydów. To wyprowadza „Nowy Dziennik" z równowagi.

„Trzeba doprawdy — pisze — podziwiać odwagę tych panów, którzy w chwili dla żydostwa tak ciężkiej, w chwili, gdy zewsząd osaczeni jesteśmy wrogami, którzy odmawiają nam po prostu praw obywatelskich i chcą nas się wyzbyć przemocą, dolewają oliwy do ognia, dosypują soli na nasze rany, sieją defetyzm i niewiarę w strapione serca żydowskie, przyznając nieomal słuszność stanowisku najzacieklejszych naszych wrogów. Stwarzają wskutek tego jakąś paniczną psychozę emigracyjną w chwili, gdy właśnie naczelnym nakazem powinno być: nie dać się! wytrwać na posterunku! nie pozwolić zdegradować się z równouprawnionych obywateli do rzędu zrozpaczonego stada kandydatów na uchodźców, którzy mają być w określonym z góry czasie ewakuowani!

Wiąże się z tym wszystkim jedna bardzo zasadnicza i doniosła sprawa. Należałoby skierować pod adresem tych panów, którzy zabierają dziś głos w imieniu społeczeństwa żydowskiego w Polsce pytanie, kto im dał legitymację do przemawiania przed forum obcych w naszym imieniu? Czyż naprawdę żydostwo polskie już tak dalece jest zdezorganizowane i pogrążone w chaosie, że może przemawiać w jego imieniu każdy zgorzkniały działacz".

To pisze na jednej stronie „Nowy Dziennik", a na innej stronie podaje właśnie wywody tego „zgorzkniałego" Żabotyńskiego o wyprowadzeniu żydów z Polski, i to bez słowa protestu... Sami więc żydzi nie wiedzą już, co mają robić! Trzeba im to powiedzieć: — wyprowadźcie się z naszego domu!

Brytyjska ekspedycja karna do Palestyny

W Polityce Anglii w stosunku do Palestyny nastąpił zwrot. Jeszcze przed tygodniem rozchodziły się pogłoski, że rząd brytyjski jest zdecydowany pójść na znaczne ustępstwa wobec palestyńskich Arabów i wstrzymać, choćby jedynie na pewien okres, imigrację żydowską. Zarządzenia takiego spodziewali się nawet żydzi, którzy podjęli na całym świecie akcję protestacyjną przeciw takiej ewentualnej decyzji rządu brytyjskiego. Wszystko, zdawało się, przemawiać za tym, że taka będzie rzeczywiście wola Londynu. Między władzami angielskimi a arabskim komitetem strajkowym toczyły się rokowania za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri-Paszy, ongiś jednego z tych przywódców arabskich, którzy za namową pułk. Lavrence'a podnieśli bunt przeciw Turcji. Miano już podobno osiągnąć porozumienie, w wyniku, którego mieliby Arabowie zaprzestać akcji terorystycznej i strajkowej, a Anglia miałaby wstrzymać imigrację żydowską i wypuścić Arabów, znajdujących się w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Tymczasem ostatnie posiedzenie gabinetu brytyjskiego powzięło stanowcze decyzje zmierzające we wręcz przeciwnym kierunku. Postanowiono bezwzględnymi środkami położyć kres trwającym piąty już miesiąc rozruchom w Palestynie. **Zarządzono wysłanie do Palestyny całej regularnej dywizji 10 tys. żołnierzy, wyposażonej w tanki samochody pancerne i lekką artylerię.** Dywizja ta została nagle wycofana z odbywających się właśnie manewrów wojskowych w hrabstwie Sussex i odrazu załadowana na okręty. Ponieważ już poprzednio garnizony wojskowe, brytyjskie w Palestynie wynosiły około 10 tys., więc obecnie siły brytyjskie **wzrosną tam do liczby 20 tysięcy żołnierzy.** Na czele ekspedycji wojskowe postawiono jednego z najwybitniejszych generałów angielskich. Dilla, szefa oddziału operacyjnego sztabu generalnego. W całej Palestynie ma zostać ogłoszony stan wojenny. Wojsko, które dotychczas interweniowało jedynie w obronie napadniętych, ma przejść do akcji ofensywnej i zorganizować kilka ekspedycyj karnych. Brytyjskie ministerstwo kolonii ogłosiło komunikat oficjalny, w którym stanowczo stwierdza, że groźby i gwałty arabskie nie wpłyną w niczem na politykę rządu, że niepokoje zostaną stłumione, że żadnych rokowań z rewoltującymi się prowadzić Anglia nie będzie i że rząd bryt. nie zamierza zrzekać się mandatu nad Palestyną.

Czem należy tłumaczyć dotychczasową łagodną politykę Wielkiej Brytanii wobec Arabów palestyńskich, a jej obecny zwrot w kierunku zlikwidowania siłą rozruchów, trwających już od 5 miesięcy? **Otóż zasadniczą linię polityki brytyjskiej wobec Arabów stanowi tendencja do porozumienia i przyjaźni.** Anglia popiera wszystkie państwa arabskie z Irakiem i Saudią (obecna nazwa rozszerzonego przez Ibn Sauda Hedżasu) na czele, a nawet panarabski ruch nacjonalistyczny, chcąc jako protektorka Arabów zachować tak jej potrzebną przyjaźń narodów muzułmańskich. Głównym powodem tej opieki i udzielonego Arabom poparcia jest oczywiście obawa, by jej w tej roli nie wyręczył Mussolini, którego rękę (i pieniądze) odczuwała wyraźnie w dobie swego konfliktu z Włochami z powodu wojny włosko-abisyńskiej zarówno w Palestynie, na półwyspie Arabskim jak i w Egipcie. **Sprawa Palestyny jest dla tej polityki brytyjskiej bardzo niewygodna, gdyż naraża na szwank jej dobre stosunki ze światem arabskim i muzułmańskim.** W dobie konfliktu z Włochami oraz nieuregulowanych i zadrażnionych stosunków z Egiptem nie chciała W. Brytania drażnić Arabów stanowczym tłumieniem rozruchów ich palestyńskich współplemieńców. Może zresztą miała nadzieję doprowadzenia do porozumienia z nimi, który to cel przyświecał powołanej dla sprawy Palestyny komisji królewskiej pod przewodnictwem lorda Peela.

Ustępliwość okazana Arabom palestyńskim nie przyczyniła się jednakże do uśmierzenia rozruchów. Rokowania się rozbiły. A ponieważ w stosunkach angielsko-włoskich nastąpiło odprężenie, a z Egiptem zawarła W. Brytania „wieczystą przyjaźń" można było obecnie przystąpić do poskromienia siłą niesfornych Arabów palestyńskich. O zrzekaniu się mandatu nie było mowy ze względu na bliskość Suezu i na ważną bazę floty brytyjskiej w Haifie. — W tych warunkach zdecydował się obecnie rząd brytyjski na wojskową akcję pacyfikacyjną, noszącą wszelkie znamiona ekspe-

podycji karnej. Postąpił tak prawdopodobnie za radą tak wybitnego i **realistycznego** polityka, jakim jest b. minister spr. zagranicznych i obecny pierwszy lord admiralicji sir Samuel Hoare, który odwiedził ostatnio Haifę w swej podróży po morzu Śródziemnym.

Oczywiście pewną rolę odegrał tu także „gwałt“ podniesiony przez żydów całego świata na wiadomość o rzekomym zakazie imigracji żydowskiej do Palestyny.

Moment do pacyfikacji w Palestynie obrano najodpowiedniejszy, lecz mimo to nie wiadomo, czy nie stworzy ona Wielkiej Brytanii dużych trudności w świecie arabskim.

J. MAK.

Migawki.

„Pistoleros“ i „dynamitardos“

„Gazeta Polska“ donosi, że władze autonomicznej Katalonii zomianowały „generalissimusa“ (strasznie to długie i barbarzyńskie słowo, ale się go w Polsce używa) swoich „sił zbrojnych“. Został nim niejaki Garrida Diaz, zwany w Hiszpanii „czarnym Leninem“.:: Lenin był „czerwony“, Diaz jest „czarny“. Dlaczego? Diaz kieruje organizacją anarchistów, a anarchiści mają — czarny sztandar.

Jest to ciekawa organizacja, — ci anarchiści. Przed laty jeszcze 30 mieli w każdym prawie kraju swoje oddziały. I wtedy głośno było od ich „rekordów“. Ze szczególnem upodobaniem polowali na koronowane głowy. Poza tem byli przeciwnikami państwa, każdego państwa, państwa w ogóle. I dziś także... Na tem polega anarchizm. Wszyscy chcą jakiegoś państwa: konserwatywnego, faszystowskiego, liberalnego, katolickiego, socjalistycznego, bolszewickiego. Anarchiści nie chcą żadnego. Są „indywidualistami“.. Chcą walki... Takim też jest nowy „generalissimus“ Katalonii p. Diaz Garrida.

Jest to nie byle jaka figura w świecie anarchistów. W młodym już wieku spotkały go zaszczytne wyróżnienia ze strony partii. Był naprzód — pisze „Gazeta Polska“ — zwyczajnym „pistoleros“. A potem awansował — proszę, proszę, — na „dynamitardosa“.

Bardzo to interesujące.. Taki „pistoleros“ może sobie chodzić tylko z pistoletem. I cóż może zrobić? Najwyżej jednemu człowiekowi przestrzelić płuca za jednym wystrzałem. Co innego „dynamitardos“. Ten sobie chodzi z pakunkami dynamitu. Nie daj Boże, żeby taki zjawił się w Krakowie. Za jednym zamachem gotów wysadzić w powietrze ćwierć Krakowa... To dopiero pan!

Ale sprawa ma jeszcze poważną stronę!... Cóż sądzić o społeczeństwie, które toleruje organizacje takich „pistolleros“ i „dynamitardos“?

BAYARD.

Z teatru lwowskiego.

„Wszelkie prawa zastrzeżone“

Komedia J. V. Daviesa.

Przed właściwym rozpoczęciem sezonu wystawiła dyrekcja teatru lwowskiego tę lekką sztukę amerykańskiego pisarza, w której ujrzeliśmy miłego warszawskiego gościa, M. Maszyńskiego.

Sztuka zapowiada się w ekspozycji bardzo interesująco; autor jednak wolał iść po linii najmniejszego oporu, rozwiązując zagadnienie w sposób niemal farsowy. Po tej linii też poszedł i *Maszyński* w roli bohatera sztuki, Filipa Fromtona, używając sobie do woli na zabawnych „gierkach“, minach i giestach, przypominających jego kreacje filmowe.

Co prawda, w ten sposób skupił na sobie uwagę całej widowni, nie dając poprostu czasu na zastanowienie się głębsze nad treścią sztuki, zresztą zbudowanej zręcznie i ze znajomością sceny.

Partnerka Maszyńskiego, p. *Malanowicz*, dostrajała się do tego tonu. Była miłą, mocną, pełną werwy małżonką uczonego Filipa, a w akcie II potrafiła zdobyć się na głębsze, szczere akcenty.

Zupełnie dobrą była p. *Kruszelnicka*, jako czarna „Minerwa“. Epizodyczna rólka panny Tobison wypadła bez zarzutu w interpretacji p. *Kipeniówny*. Natomiast p. *Pitołajówna* powinna wrócić do baletu, a nie robić eksperymentów na scenie dramatycznej.

Inne role znalazły wykonawców w osobach pp.: *Guttnera, Śliwińskiego i Szpiganowicza*. Ten ostatni bez wyrazu, blady.

Reżyserował sztukę zupełnie dobrze p. *Cwojdziński*.

K. Rychlowski.

DR M. KASTERSKA (Paryż).

Kordua, miasto legend i czaru
dziś pod bombami wandalów

MAURYTAŃSKIE LEGENDY.

II. Kordue spowija tysiące legend i opowieści historycznych lub pół-historycznych o Maurach. Oto kilka z nich; główną rolę w nich grają kobiety. Pierwsza opowiada, że Abderrahman I, który zbudował meczet-katedrę, był człowiekiem dowcipnym i rozsądnym. Jak wiadomo, Maurzy, mimo swej galanterii dla płci pięknej, uprawiali poligamię, zwłaszcza zaś ich władcy nie żałowali sobie żon i faworytek. Otóż pewnego dnia ulubiona piękność z haremu Abderrahmana rozgniewała się srodze i pobiegła zamknąć się w swych apartamentach, oświadczając, przerażonemu tą zuchwałością naczelnikowi seraju, że raczej da się żywcem zamurować, niż wpuści do siebie kalifa. Wystraszony i oburzony Maur poszedł oznajmić swemu panu tę niesłychaną nowinę. — Spodziewał się, że zbuntowaną piękność spotka kara śmierci. Lecz mądry kalif uśmiechnął się tylko i kazał wznieść przed drzwiami faworytki mur ze... srebrnych monet, dodając jednak, że gdy ten mur zniknie będzie, miał prawo wejść znowu do pokojów krnąbrnej piękności. Podobno nie potrzebował nawet czekać do wieczora. — Obeszło się bez kar.

Inny znowu kalif Abderrahman III, tak był zakochany w jakiejś haremowej piękności, że kazał zbudować na jej cześć całe wspaniałe miasto, które nazwał jej imieniem Zehra. Pisarze i historycy arabscy rozwodzą się szeroko nad przepychem i bogactwem tego miasta; był w nim nawet koronowany kalif Hakkan. Ten ostatni ma również swoją legendę historyczną, która świadczy o wielkim poważaniu, w jakim Maurzy mieli swych sędziów i o mądrości, tudzież sprawiedliwości tych sędziów. Kalif Hakkan zbudował sobie piękny pawilon, ale zabrał przy tym nieświadomie małe pole pewnej ubogiej wdowy. Dworzanie nie chcieli mu o tem powiedzieć, i biedna kobieta nie mogąc się dostać do kalifa, zwróciła się z prośbą o ratunek do pewnego mądrego „kady“ (sędziego), imieniem Bechir Ten wysłuchał jej skarg poczem wsiadł na swego osła, wziął w rękę pusty worek i ruszył do Zehry. Hakkan zapytał go łaskawie z czym przybywa. „Kady“ poprosił kalifa, aby mu wolno było napełnić swój worek ziemią. — Władca arabski zgodził się na to chętnie, lecz gdy worek był pełen, Bechir poprosił znowu kalifa, aby mu pomógł go dźwignąć i włożyć na osła. Hakkan spróbował, lecz nie mógł podnieść worka z ziemi. Wtedy „kady“ rzekł:

„O Monarcho wiernych! jakże zdołasz unieść przed Bogiem ciężar całej tej ziemi nieprawnie zagrabionej, skoro teraz nie możesz podnieść nawet tego worka, który ledwie jej drobną cząstkę zamyka?“.

Hakkan, wzruszony, oddał biednej wdowie i jej pole i cały swój pawilon ze wszystkimi bogactwami, jakie się w nim znajdowały.

W Kordui również znajdował się rodzaj uniwersytetu, centrum nauk arabskich, gdzie żyli i nauczali liczni słynni uczeni, m. in. Abezoar, słynny medyk, aptekarz, chemik arabski, oraz filozof, Averroes. Ten ostatni nie był zbyt prawowiernym muzułmaninem, za co już w starszym wieku spotkała go bolesna i surowa kara: musiał odbyć publiczną pokutę przed bramą meczetu Kordui. Przez 24 godzin stary mędrzec stał tam bez ruchu, a wszyscy przechodzący muzułmanie plwali na niego i obiecywali się modlić za jego nawrócenie. Averroes nie odpowiadał ani słowa na pogróżki lub obelgi, szeptał tylko wciąż po cichu:

„Moriatur anima mea morte philosophorum“! (niechaj dusza moja umrze śmiercią filozofów!)

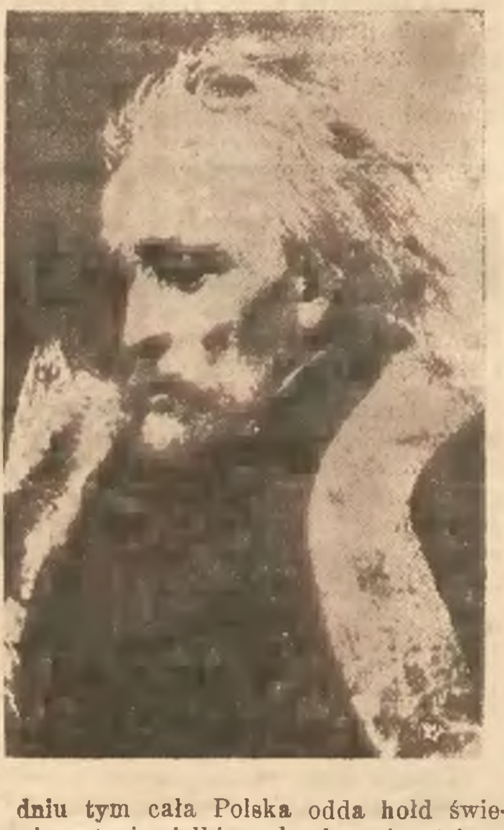
O ZMROKU...

I wreszcie, oto mistyczna pielgrzymka katolicka, jaką odbyć się powinno w Kordui, pielgrzymka, którą często wspominam o zmroku... Gdy zmrok zacznie słać swe cienie, na najwyższej wieży katedry-meczetu zapala się światełko, które widać ze wszystkich stron miasta. Wtedy idzie się przez długie, kręte uliczki ku niewielkiemu placykowi, gdzie jest Chrystus o Siedmiu Latarniach. Stary, bardzo stary, żelazny krzyż z postacią Chrystusa przedziwnie wyrazistą i bolesną. Krzyż znajduje się na niewielkiej kolumience kamiennej, otoczonej dosyć prymitywną kratą żelazną. A dokoła tego krzyża siedm latarni na żelaznych również trochę pordzewiałych ze starości łodygach, rzuca drgające ruchliwe światło, palących się w nich prostych świec. W tym świetle postać Chrystusa wydaje się ogromnie żywą; niepodobna od niej oderwać oczu. Co chwila jakiś nowy czarny cień przyklękła u stóp krzyża, pochyla się nisko w modlitwie. A na placu spacerują senoras i senoritas, podobne do lekkich widm w swych czarnych mantylach, i w kościele klasztoru Kapucynów dzwonią na wieczorne modły.

Miałożby to piękno i ten urok mistyczny Kordui utonąć we krwi jak kościoły i klasztory Barcelony?

400-lecie ks. Piotra Skargi

W dniu 13 września br. odbędą się w Warszawie uroczystości, związane z obchodem 400-letniej rocznicy urodzin natchnionego kaznodziei ks. Piotra Skargi.



W dniu tym cała Polska odda hołd świetlanej postaci wielkiego kapłana i patrioty, którego mesjanistyczne proroctwa przewidziały przyszłe losy Rzeczypospolitej i który jako nauczyciel Narodu oddał Ojczyźnie olbrzymie usługi. Na zdjęciu naszym podobizna ks. Piotra Skargi.

Ruch wydawniczy

KS. DR ALEKSANDER WÓYCICKI: „Wolność związków zawodowych we współczesnym państwie“, Poznań 1936 r. Str. 15.

W dobie wytężonej pracy nad rozwojem chrześcijańskiego ruchu zawodowego, broszurka powyższa jest bardzo na czasie. Wroga bowiem temu ruchowi propaganda socjalistyczna stara się wmówić w „świat pracy“, że syndykalizm chrześcijański jest zwolennikiem państwa totalnego i dyktatury. Autor dobitnie wykazuje, że związkowcy chrześcijańscy kategorycznie odrzucają te pomysły, że są bezwzględnymi przeciwnikami państwa totalnego a wypowiadają się za wolnością związków zawodowych. Jednocześnie autor wykazuje brak określonego stanowiska w tej kwestii ze strony socjalistycznego ruchu zawodowego.

KS. DR MICHAŁ SOPOĆKO: „Miłosierdzie Boże“, Wilno 1936 r. Str. 20.

Jest to studium teologiczno-pedagogiczne. Autor analizuje jeden z przymiotów Bożych, jakim jest miłosierdzie Boże, — podkreślając jego wagę i doniosłe znaczenie. Praca zasługuje ze wszech miar na uwagę. Jest szczególnie cenną lekturą dla katolików świeckich, którzy nie zawsze zdają sobie sprawę z praktycznych wniosków wypływających z poznania tego przymiotu Bożego.

——00O00——

Radio.

POLSKIE RADIO ROZPOCZYNA KONCERTY SZKOLNE.

W czwartek, 17 września o godz. 11.30 odbędzie się pierwszy koncert tegoroczny, przeznaczony dla młodzieży szkolnej. Będzie to więc inauguracja pracy P. Radia w kierunku umuzykalnienia młodzieży szkolnej. Muzyczny rok szkolny na sezon najbliższy, zapowiada w stosunku do roku ubiegłego — znaczny wzrost wysiłków i nakładu pracy oraz pogłębienie i rozszerzenie programu. Projektowane są transmisje „Poranków“ szkolnych z Warszawskiej Filharmonii, przyczym pierwszy czwartek miesiąca przypadnie na koncerty przeznaczone dla szkół gimnazjalnych, następne trzy czwartki dla szkół powszechnych. W drugi i w czwarty czwartek w miesiącu transmitowane będą koncerty z rozgłośni regionalnych. Poprzedzą je pogadanki prelegentów, którzy będą mieli za zadanie przygotowanie młodych słuchaczy do wysłuchania danego koncertu, udzielając im objaśnień. Dokładniejsze plany, dotyczące szkolnych audycyj muzycznych są dopiero w opracowaniu i wejdą w życie wraz z rozpoczęciem właściwego sezonu zimowego Polskiego Radia.

Pierwszy koncert szkolny poświęcony będzie wyłącznie utworom St. Niewiadomskiego, aby uczcić pamięć twórcy pieśni polskich, stanowiących nieprzebraną skarbnicę radości i wzruszeń muzycznych, przystępnych także dla młodzieży szkolnej.

WZROST LICZBY SŁUCHACZY P. RADIA

Ogólna ilość abonentów radia w Polsce na dzień 1 września b. r. wynosiła 536.576, czyli o 4.496 osób więcej, niż 1 sierpnia, a o 132.977 osób więcej, niż 1 września 1935 r. Po przejściu okresu letniego, w czasie którego ilość abonentów radiowych nie wzrasta, wchodzimy obecnie w nowy sezon jesienno-zimowy, a z nim w okres nowego wzrostu liczby abonentów radia. Według opinji znawców konjunktury na rynku radiowym spodziewać się należy w tym roku silnego wzrostu abonentów radia, który osiągnie swe maksimum mniej wiecej w końcu stycznia — lutego przyszłego roku.

CZY WIECIE, ŻE...

— Kanada pierwsza w Ameryce wprowadza organizację radia na wzór europejskiej radiofonii. Wprowadzone będą opłaty abonentów za posiadanie odbiornika.

— W Japonii wprowadzono głośniki do pociągów pasażerskich, dzięki czemu podróżni informowani są stale o nazwie stacji, do której pociąg się zbliża.

Programy stacyj radiowych.

SOBOTA, DNIA 12-go WRZEŚNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13: Dziennik południowy; 12.24 Koncert ze Lwowa; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 14.45 Audycja dla dzieci; 16 Kwartet z Wilna; 16.15 Polska wieś w piosence rewelersów; 16.45 Odczyt; 17 Koncert solistów; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Koncert z Wystawy Radiowej; 20.15 Audycja dla Polaków z zagranicy; g. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Recital wiolonczelowy; 21.30 Wesoła Syrena; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Koncert rozrywkowy; 23 Programy lokalne dla Warszawy.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 **Program na dzień bieżący; 7.30** Kilka informacyj; 7.40 **Muzyka z płyt;** 12.03 Muzyka z płyt; 14.30 Rewia wielkich śpiewaków (płyty); 15.35 Wiadomości gospodarcze; g. 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Płyty; 18.40 Koncert reklamowy.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Felieton; 14.30 Koncert życzeń; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Recital fortepianowy; 18.25 Lwowski felieton aktualny; 18.35 Program na jutro; 18.40 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. **6.50 Muzyka na płytach: 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę** informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka; 14.60: Muzyka z płyt; 18 Nasz program; 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Koncert życzeń z płyt; g. 14.30 Płyty; 15.60 Pogadanka; 18 Audycja dla dzieci; 18.25 Opowiadanie; 18.35 Koncert reklamowy.

Od piątku dnia 11 b. m. w kinoteatrze „Uciecha“

Arcyzabawna — wiedeńska komedia muzyczna pełna wesołych, komicznych perypetyj p. t.

Noce weneckie (szept miłości)

W rolach głównych głośna gwiazda węgierska: **ELMA BULLA.** Ulubieniec płci pięknej: **GUSTAW FRÖHLICH,** zabawny, do łez pobudzający: **TIBOR V. HOLMAY.** Nadto gwiazdy wiedeńskie Hedwig Syleibtrau — Hilde v, Stolz — Fritz Luhoff — Rudolf Carl. — Reżyser: głośny Gera v. Bolvay.

Wyzysk chałupnika

przez żydowskicgo nakładcę

Zdaje się, że w żadnej dziedzinie naszego gospodarstwa nie ma tyle nadużyć, tyle krzywd i wyzysku co w chałupnictwie. I to szczególnie gdy nakładcą jest żyd. „Głos Narodu" oświetlał te kwestie już wielokrotnie. Chałupnictwo zajmuje jednak w naszym życiu gospodarczym tak silną i ważną pozycję, że nie wolno ani na chwilę przerywać walki o jego uzdrowienie.

Nie dawno, omawiając „kwestię żydowską w rzemiośle", zwróciliśmy uwagę na rolę jaką odgrywa żydowski nakładca w chałupnictwie. Jako przykład podaliśmy Świątniki Górne koło Krakowa. Obecnie mamy do zanotowania inny fakt, niemniej znamienny i zasługujący ze wszech miar na uwagę.

W okolicach Siedlec (woj. lubelskie) rozgałęzione jest bardzo szeroko chałupnictwo szydełkarskie. Zajmują się nim całe osady, szczególnie zaś znane są ośrodki: Węgrów, Sokołów, Stoczek, Miedźno, Mordy. Ludność tamtejsza wyrabia swetry, chustki oraz kamizelki. Mimo, że praca przeciętnie trwa od 12—16 godzin dziennie (zaledwie 13 proc. pracuje ustawowo — 8 godzin dziennie), zarobki są skandalicznie niskie! Według doniesień „Gazety Przemysłowo-Rękodzielniczej" przedstawiają się one następująco: za kamizelkę męską, na której wykończenie potrzeba od 5 do 8 godzin, zależnie od wprawy pracownicy, bierze się za pracę 50 do 60 gr. (!), za kamizelkę damską małą, kończoną w 3 — 5 godzin 20 do 30 groszy (!) za kamizelkę dużą, 8 godzin pracy 50 — 60 groszy (!), za żakiet 4 — 6 godzin pracy, od 30 do 55 groszy (!) za chustkę małą, 6 godzin pracy od 45 — 65 groszy (!) za dużą, od 11 do 12 godzin, 70 groszy (!), za czapeczkę, jedna godzina pracy od 6 do 8 gr. (!).

Czy na niskich zarobkach kończy się wyzysk!? Bynamniej! Oto kupcy przeważnie żydzi płacą chałupnikom należności kwitami, za które chałupnicy mogą nabywać towary tylko w ich sklepach! To też „śrubują" oni odpowiednie ceny, pomijając już fakt ograniczenia swobody chałupników w rozporządzaniu zarobkami.

I jeszcze nie na tem koniec!... Kupcy żydowscy inaczej płacą chałupnikom żydowskim, a inaczej chałupnikom chrześć.; przy czym różnica wypada na niekorzyść chrześcijanek. Żydówki bowiem zarabiają 7 zł. tygodniowo, gdy chrześcijańki zaledwie 4 złote.

Tak oto wygląda położenie chałupnictwa w Polsce. Tur.

Możliwości i system włoskiej kolonizacji w Abisynii

„Tribuna" zamieszcza korespondencję z Addis-Abedy na temat możliwości włoskiej kolonizacji w Abisynii. Dziennik twierdzi, iz są bardzo poważne możliwości tej kolonizacji ze względu na rozległe i żyzne tereny, które dotychczas nie były należycie eksploatowane. Kolonizacja rolnicza zapewnić ma pracę i wyżywienie osadnikom włoskim, a równocześnie stworzyć rynek zbytu dla włoskiej produkcji maszyn rolniczych. Pod uprawę wzięte będą przede wszystkim tereny, leżące odłogiem, oraz majątki, należące do negusa i zbiegłych rasów. Kolonizacja rolnicza będzie miała charakter wyłącznie włoski. Tubylcy będą mogli pracować z Włochami jedynie na zasadzie stosunku zależności od osadników. W ośrodkach kolonizacyjnych prowadzona będzie uprawa na sposób europejski. W systemie tym chodzi o uniknięcie konkurencji między pracą Włochów i tubylców oraz o niedopuszczenie do kolonizacji mieszanej, obejmującej zarówno Włochów jak i Abisyńczyków. Tubylcy będą mogli znaleźć pracę w małych fermach i gospodarstwach, położonych w okolicach tropikalnych, gdzie warunki klimatyczne nie sprzyjają pracy białych. Gospodarstwa te będą mogły pod kierownictwem włoskich fachowców specjalizować się w uprawie roślin podzwrotnikowych. Przeprowadzenie kolonizacji rolniczej w Abisynii — konkluduje dziennik — jest jednym z głównych zadań, jakie wytknął sobie rząd wice-króla Grazianiego.

Kino „SWIT" Straszewskiego 18. — Telefon 182-01.

Od piątku dnia 11-go września 1936 roku

Arcydzieło olśniewającej wystawy i przepięknej muzyki

CAREWICZ

Muzyka Franciszka Lechara. Reżyseria Wictor Janson. W rolach głównych: MARTA EGGERTH, Hans Söhnker, Otto Wallburg, George Aleksander, Ida Wüst

Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę od godz. 3 pop.

Poranki tego samego filmu w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 3 popoł. W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 12 w poł.

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak:

spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy

poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich

Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia

PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA

Kraków, ul. św. Tomasza 29.

Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Nowa ustawa emerytalna w opracowaniu

Związek polskich zrzeszeń emerytalnych otrzymał od p. ministra skarbu pismo, zapowiadające opracowanie nowego projektu ustawodawczego, obejmującego całokształt zagadnień emerytalnych. Projekt ten będzie wniesiony pod obrady zbliżającej się sesji budżetowej Sejmu i Senatu.

Wiadomo powszechnie, iż usilnym staraniom wymienionej wyżej centrali emerytów jest uchylenie dekretu odbierającego emerytom część lat służby zaborczej, którego realizacja spowodowała, iż większość emerytów oraz wdów i sierot po nich znalazła się w skrajnej nędzy.

Nowe kredyty dla rolnictwa

Centralna Kasa Spółek Rolniczych w celu przyjścia z pomocą rolnictwu, ma rozprowadzić w ciągu roku bieżącego przez spółdzielnie kredytowe następujące kredyty: 1) kredyt na zaliczki zbożowe przy oprocentowaniu dla rolników w wysokości 3 proc., ze spłatą na okres od 10 miesięcy. 2) kredyt na drzewka owocowe oprocentowany w stosunku rocznym 7 proc. ze spłatami w ciągu 4-ch lat, 3) kredyt długoterminowy na budownictwo wiejskie, oprocentowany 4 proc. dla rolników i 3½ proc. dla spółdzielni; 4) kredyty na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb gospodarczych rolników jak np. zakup zboża siewnego, względnie inwentarza i t. p., oprocentowany na 7 proc., ze spłatą od jednego roku do 8-ch lat.

Kredyty dla spółdzielni rolniczo-handlowych będą rozprowadzane tylko przez centralę spółdzielni rolniczych.

— 0:0:0 —

Słaba kontrola budżetów w Związku Sowieckim

„Ekonomiczeskaja Ziźń" ujawnia fakt nieprzestrzegania postanowień budżetów przez organy finansowe poszczególnych republik prowincjonalnych, jak Ukraina i Syberia Zachodnia, oraz wydawania pieniędzy na cele poza budżetowe. Pismo podkreśla, że kontrola wykonywania budżetów jest bardzo słaba. Komisje rewizyjne powinny były zrewidować w pierwszym kwartale b. r. około 25 proc. budżetu. Jednakże zadanie to zostało wykonane w znacznie mniejszym zakresie. Sprawa ta nie przedstawia się lepiej w następnych kwartałach b. r. W okręgu swierdłowskim np. niedobór budżetowy wyniósł 94 miliony rubli.

Co może sprowadzać rzemiosło z zagranicy

Izby Rzemieślnicze podają do wiadomości, że zostały utworzone kontyngenty przywozowe na nast. zagraniczne produkty: skóry surowe, suche, wyprane, futrzane (sobole, szynszyle, lisy. srebrne, bobry rzeczne, koty, króliki), jelita solone, różne tkaniny i aksamity, welwety, forniry, szkła optyczne i do okularów, binokli oraz monokli, drut i nici ze srebra, złota i platyny, kamienie szlachetne i półszlachetne.

Rzemieślnicy winni składać podania w Izbach Rzemieślniczych, ponieważ w posiedzeniach Centralnej Komisji Przywozowej bierze stale udział przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych, który ma podania pod swoją opieką.

Kronika gospodarcza

NAJWIĘCEJ OSÓB PRZYJEŻDŻA DO POLSKI Z NIEMIEC I STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Ruch cudzoziemców w Polsce jest w tym roku bardzo liczny. Najwięcej osób przyjeżdża do nas z Niemiec, skąd np. w czerwcu br. przyjechało 3.194, ze Stanów Zjednoczonych 815, z Austrii 781, z Francji 411 itd. — Z krajów pozaeuropejskich, wyłączywszy obie Ameryki, przyjechało do Polski w tym okresie 154 osób.

KOSZT INWESTYCYJ KOLEJOWYCH. Fundusz inwestycyjny kolei wydał w roku 1936 ogołem 74.977.000 zł., z czego budowa nowych linij pochłonęła 20.963.000 zł., a inwestycje na kolejach istniejących — 54.014.000 zł. W roku bieżącym plan finansowo-gospodarczy przewiduje na powyższe wydatki sumę 78.200.000, z czego do maja wydano już — 22.033.000 zł. Budowa nowych linij kosztowała 3.167.000 zł., inwestycje na kolejach istniejących — 18.866.000 zł., zakup taboru — 7.573.000 zł.

HANDEL POLSKI Z POSZCZEGÓLNYMI KRAJAMI. W lipcu br. obroty handlu zagranicznego Polski wyniosły 84.051.000 zł., z czego na kraje europejskie wypadło 70.011.000 zł., zaś na kraje pozaeuropejskie 14.040.000 zł. Z poszczególnych krajów Europy największe obroty mieliśmy z Niemcami w sumie 14.573.000 zł., następnie z Anglią 10.258.000 zł., z Austrią — 4.987.000 zł., Szwecją — 4.421.000 zł. Z krajów pozaeuropejskich największe sumy uzyskaliśmy ze Stanami Zjednoczonymi — 5.549.000 zł., Brazylią 1.227.000 zł., Argentyną — 817.000 zł., Chinami — 596 zł. itd.

STANY ZJEDNOCZONE, ANGLIA I NIEMCY NA CZELE WYWOZU ŚWIATOWEGO. W maju br. handel zagraniczny poszczególnych państw wykazał, że największe sumy za eksport otrzymały Stany Zjednoczone — 1.049.300.000 zł., następnie Anglia 964.300.000, Niemcy — 799.000.000 i Francja — 410.700.000 złotych.

ILE JEST W POLSCE OSZCZĘDNOŚCI. Na koniec lipca br. stan wkładów oszczędnościowych w poszczególnych instytucjach finansowych przedstawiał się następująco: P. K. O. rozporządzała 825.642.000 zł., Komunalne Kasy Oszczędności — 690.406.000 zł. Najwięcej oszczędności posiadał Śląsk — 126.137.000 zł., następnie Kraków — 122.324.000 zł., Warszawa — 11.955.000 zł i Poznań — 106.124.000 zł.

POWSTANIE TOW. AKC. POLSKO-GDAŃSKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO. — W Gdańsku powstało nowe przedsiębiorstwo handlowe p. f. Towarzystwo Akcyjne Polsko-Gdańskiego Handlu Zagranicznego. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 guldenów gdańskich. Działalność nowej firmy opierać się ma na handlu kompensacyjnym.

Olimpiada we właściwym świetle

Na marginesie mowy Min. Ulrycha.

Prezes Związku Polskich Związków Sportowych min. Ulrych wygłosił przez radio ciekawy odczyt na temat udziału Polski na Olimpiadzie berlińskiej i osiągniętych wyników.

Na samym wstępie swego przemówienia min. Ulrych wyraził miłe zdziwienie, że prasa polska po raz pierwszy w dziejach sportu poświęciła tyle miejsca i rzeczowej poniekąd krytyki na omówienie wyników olimpijskich.

Zadając pytanie jak się to stało, że w społeczeństwie naszym wytworzyły się na temat Olimpiady tak sprzeczne i tak straszne opinie, przyczynę tego znalazł minister w tym krzyku propagandy niemieckiej, jaki towarzyszył każdemu zwycięstwu zawodnika niemieckiego. Ten krzyk robił swoje, przenikał dalej — przeniknął i do nas. Zadawanie sobie pytania, czy ponieśliśmy klęskę czy odnieśliśmy zwycięstwo jest z gruntu fałszywie postawione.

Zawodnicy nasi, dość wymienić Walasiewiczównę, Wajsównę, Kwaśniewską, Nojiego czy też jeźdźców lub Kucharskiego mimo, że nie zajęli pierwszych miejsc — nie ponieśli klęski.

Jeśli brać z kolei pod rozwagę drugie pytanie: czy i ile zdobyliśmy medali olimpijskich, to pytanie to ma swój ciężar gatunkowy i ono dało początek do poszukiwania winnych. Złotego medalu nie zdobyliśmy wprawdzie, przyjąć jednak trzeba, że zdobycie złotego medalu równoznaczne jest z fenomenem w danej konkurencji.

Przypomnieć też należy, że w Olimpiadzie brało udział 53 państw, z których każde zgłaszało swój udział w pewnej ilości konkurencyj. Polska w stosunku do innych państw zgłosiła swój udział w mniejszej ilości konkurencyj. — Na tem miejscu należy sobie zdać sprawę ile medali można uzyskać w poszczególnych konkurencjach, przy czym lekkoatletyka daje 87 medali (razem zł., sr. i br.), dźwiganie ciężarów 15. kajaki 27, hippika 18, piłka nożna 3, strzelanie 9 i t. d. Dysproporcja zatem duża. Tym należy sobie tłumaczyć, że np. Egipt uplonował się przed Polską, zdobywając 10 pkt. (wszystkie w dźwiganiu ciężarów), że Estonia zdobywa 2 złote med., 1 srebr. i 2 brąz., za walki wolne i grecko-rzymskie.

Opieranie się na tej lub owej punktacji jest właściwą niedorzecznością, ponieważ nie sposób stawiać na jednym poziomie np. zwycięzcę biegu maratońskiego, zdobywającego dla swego kraju 3 pkt. i zwycięzcę w konkurencji gimnastycznej — również zdobywcę 3 pkt. Nie sposób wszystkie sporty, wszystkie konkurencje traktować i szacować jednakowo. Stwierdzić należy, że jeśli obliczać będziemy punktowane miejsca, to zobaczymy na przestrzeni ostatnich Olimpiad stałą zwyżkę i tak w Paryżu zdobyliśmy 3 punktowane miejsca, w Amsterdamie — 6, w Los Angelos — 7 a ostatnio w Berlinie — 18, przy czym wszystkie punktowane miejsca, uzyskane przez Polaków były pełnowartościowe.

W obesłanych przez nas konkurencjach zdobyliśmy dobre miejsca — dość wspomnieć lekkoatletykę, strzelanie, hippikę, czy boks lub piłkę nożną, koszykówkę lub szermierkę. Na 199 zawodników 59 zajęło punktowane miejsca, 7 nie startowało — a 53 uplasowało się na mniej więcej pośrodku. Zawiedli właściwie kajakowcy i pływacy.

Na zakończenie — min. Ulrych w przemówieniu swoim przedstawił po krótce sytuację, w jakiej się sport w Polsce znajduje. — Jeśli idzie o szkolnictwo powszechne — to sprawa wychowania fizycznego jest jeszcze w powijakach. W średnich szkołach, na przestrzeni kilku lat ostatnich stan rzeczy w zakresie W. F. uległ ogromnej poprawie, natomiast w wyższych zakładach naukowych przedstawia się wprost katastrofalnie. Młodzież akademicka w życiu sportowym nie bierze prawie żadnego udziału.

Szerokie masy społeczeństwa sportem wogóle się nie zajmują — a do mas chłopskich sport wogóle prawie, że jeszcze nie dotarł. — Jedynie oddzielną kartę — stanowi sport robotniczy — dobrze się rozwijający.

W ostatnim dziesięcioleciu przybyło nam boisk i terenów sportowych i powoli zaczynamy odczuwać wpływ w Centr. Instyt. W. F. Lecz wpływ istotny odczujemy dopiero po upływie wielu lat. Jest wstęp lecz i braki są jeszcze olbrzymie. Nasze związki i kluby chorują chronicznie na brak sił inteligentnych do pracy. Kluby te stoją i opierają się na wynikach jednostek, które nie żałują swej ofiarnej i ideowej pracy.

Od czwartku dnia 10 września br. w kinoteatrze „APOLLO"

Twór, który zachwycił i porwał cały świat! — Największe, i najwspanialsze arcydzieło filmowe, przewyższające naprawdę wszystko co się dotychczas widziało!

„Pokusa" Przewspaniały romans na tle miłości i przygód pięknej, wytwornej kobiety — wampa. — W głównej roli: fascynująca. genialna królowa ekranu Marlena DIETRICH czarujący Gary COOPER niezapomniani z filmu „MAROKKO" i „BENGALI" — Natchniony, gigantyczny wysiłek największych reżyserów: ERNESTA LUBITSCHA i FRANCA BORZAGE'A — Najnowszy film Marleny „POKUSA" to skończony wyraz piękna, artyzmu i doskonałej techniki! — Najznakomitszy przebój, dla którego brak słów zachwytu!

PORANKI z filmu „Mały Buntownik" z SHIRLEY TEMPLE — We czwartek dn. 10 bm. od g. 3 do 5 — W piątek dn. 11 bm. od g. 3 do 5 — W sobotę dn. 12 bm. od g. 3 do 5 — W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 10 i 12. Ceny miejsc od 50 groszy.

Ks. Arcybiskup dr B. Twardowski
W 50-lecie kapłaństwa

Archidiecezja lwowska począwszy od błogosławionego Jakuba Strzemię, posiadała szereg wybitnych arcypasterzy jak Mikołaj Trąba, Grzegorz z Sanoka i Jan Długosz. Obecny władarz archidiecezji Ks. Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski słusznie do nich może być zaliczony.

Urodzony we Lwowie 18 lutego 1864 r. kształcił się w szkołach lwowskich i tu też otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 25 lipca 1886 r. Po odbyciu wyższych studiów teologicznych w Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie otrzymał w roku 1888 stopień doktora prawa kanonicznego, pełnił do roku 1895 obowiązki prefekta seminarium duchownego we Lwowie. W r. 1895 zostaje kanclerzem Kurii Metropolitalnej i na tym stanowisku pozostaje do roku 1902. Od roku 1902 do 1918 rozwija swoją działalność duszpasterską, jako proboszcz w Tarnopolu. Staraniem dzisiejszego Jubilata powstaje w Tarnopolu wspaniała bazylika Matki Boskiej Nieustającej pomocy a nadto i kościoły w Dołżance Hłuboczku Wielkim, Petrykowie i Janówce. W uznaniu wielkich zasług władza duchowna mianowała wówczas ks. dziekana dr. Bolesława Twardowskiego infułatem, a podczas inwazji rosyjskiej wikariuszem generalnym dla części archidiecezji odciętej od siedziby metropolitalnej. W dniu 6 maja 1918 r. ks. infułat dr. Twardowski został powołany do Kapituły Metropolitalnej. Tu objął godność prałata scholastyka. W kilka miesięcy później, 14 września 1918 r. prekonizowany zostaje na Biskupa sufragana lwowskiego i otrzymuje konsekrację biskupią 12 stycznia roku 1919. Odtąd staje się najbliższym współpracownikiem ś. p. Arcyb. Bilczewskiego. Jednocześnie jako rektor seminarium duchownego pracował obecny dostojny Jubilat nad uzupełnieniem szeregów duchowieństwa parafialnego.

Po śmierci nieodżałowanej pamięci Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego obrany zostaje przez Kapitułę Wikariuszem i rządzi archidiecezją do dnia 23 sierpnia 1923 r., w którym to dniu powołany zostaje na osieroconą stolicę metropolitalną. Ingres na stolicę arcybiskupią odbył się dnia 11 listopada.

Dziecię kresowej ziemi lwowskiej, kapłan wielkiego serca, mąż dużej wiedzy dobrze znający w s z y s t k i e b o l ą c z k i i t r u d n o ś c i swojej archidiecezji niezwłocznie podjął energiczną akcję, ku podniesieniu życia religijnego. **Dzięki zabiegom Arcybiskupa Twardowskiego odbudowano i wzniesiono po wojnie 276 nowych kościołów i kaplic.** Liczne domy parafialne, powołane za rządów Jubilata stały się ostoją życia religijnego i oparciem organizacyj katolickich.

Przez Listy pasterskie i liczne rozporządzenia Ks. Arcybiskup dźwignął i ożywił życie religijne i rodzinne w archidiecezji. Niestrudzony w wizytach kanonicznych poznał dokładnie stan diecezji i radą swoją wskazywał duszpasterzom kierunek pracy.

Rekolekcje kapłańskie, Misje ludowe, obchody jubileuszowe i uroczystości kościelne jak: kongres eucharystyczny (1928) i Mariański Różańcowy (1935) to czynniki, które bardzo silnie wpłynęły na ożywienie życia katolickiego w archidiecezji lwowskiej. Dzięki troskliwej opiece Arcypasterza Jubilata Akcja Katolicka poszczycić się może dziś wspaniałymi wynikami.

Uwieńczeniem znakomitym dotychczasowej działalności Ks. Arcybiskupa było zwołanie w roku 1930 po 165-letniej przerwie Synodu Diecezjalnego, który stał się niezmiernie ważnym czynnikiem w rozwoju życia katolickiego na przyszłość. Przewodnią myślą Jubilata było i jest: „omnia instaurare in Christo".

W dniu Jego Jubileuszu kapłańskiego cale duchowieństwo i społeczeństwo kresowe niesie Mu wyrazy swych głębokich uczuć i miłości a masowy hołd całego społeczeństwa świadczy o wdzięczności i wielkim przywiązaniu do swojego Arcypasterza, zasiadającego jako 37 Włodarz na stolicy arcybiskupów lwowskich, a 41 Arcypasterz od chwili utworzenia arcybiskupstwa na Kresach Polski w Haliczu. (r. 1372).

Ks. Pilin.

Największe od zakończenia wojny światowej manewry niemieckie

Bezpośrednio prawie po wielkim zjeździe partyjnym w Norymberdze odbędą się duże manewry niemieckiej armii, **od 18 do 26 września, w okolicach górnego biegu Menu,** między miejscowościami Spessart i Rhön. — Będą to największe manewry od czasów klęski Niemiec po Wielkiej Wojnie. Weźmie w nich udział kanclerz Hitler na czele wszystkich dostojników państwowych oraz partyjnych. — Odbudowana armia niemiecka, oparta o najnowocześniejsze zdobycze techniki i nauki, ma być po raz pierwszy na dużą skalę zademonstrowana zaproszonym gościom oraz przedstawicielom obcych armij. Głównodowodzącym będzie gen. artylerii, Ritter v.Leeb, dowódca II grupy. Założeniem manewrów będzie obrona przez „niebieskich" przejścia przez Men na północny zachód od Wünburga maszerującej armii „czerwonych". W ćwiczeniach tych na 13 korpusów wezmą udział dwa, a mianowicie 5 i 9. Prócz tego wezmą udział oddziały lotnicze i specjalne, które nie wchodzą w skład taktyczny dużych jednostek piechoty, kawalerii oraz artylerii.

Powstańcy zbliżają się do San Sebastian

Korespondent Havasa podaje, że w San Sebastian **panuje absolutny spokój.** Miasto to podobnie jak i Renteria i Pasajes są nietknięte. Od 3 dni **pozycje obu stron nie uległy zmianie.** Powstańcy znajdują się u bram Renterii, skąd panują nad drogami do San Sebastian, a ich karabiny maszynowe umieszczone są na wysokości około 10 mtr. nad Pasajes Ancho. Pod ogniem tych karabinów znajdują się bramy miasta Pasajes, droga i linia kolejowa. W kierunku Tolosa posuwają się oddziały rządowe, jednakże linią łamaną, a Armieta, Adona i polowa miejscowości Hernani znajduje się w rękach oddziałów nawarskich. **Od strony rzeki Ancho powstańcy są o 4 km. od San Sebastian, a od strony Hernani 9 km.** Na drodze do Bilbao powstańcy zajmują szereg miejscowości, nie mogą jednak otworzyć ognia na linię kolejową ze względu na wzgórza, które zasłaniają pole widzenia. Czwartek minął spokojnie, jeśli nie liczyć ostrzeliwania od czasu do czasu Renteria i zrzucenia bomb przez samoloty rządowe na Hernani. Tramwaje w mieście nie kursują. Widać tylko kilka zarekwirowanych samochodów. — Tylko nieliczne magazyny są otwarte. **W porcie widać próżne parowce, oczekujące na uchodźców.** Wszędzie powiewa flaga czerwona, lecz **niedaleko semaforu w Pasajes zatknięto białą flagę.** W San Sebastian brak wody. Powstańcy zrzucają z samolotów ulotki, zapowiadające ofenzywę. Liczą oni na to, że nacjonaliści baskijscy podejmą kroki w stosunku do anarchistów, aby miasto uniknęło losu Irunu.

Alcazar burzony i odbudowywany od kilku wieków

Mury Alcazaru starego zamku, w którym bronią się kadeci hiszpańscy ,wraz z oficerami, którzy przeszli na stronę powstania, liczą już 700 lat.

Alcazar to czteroskrzydłowa cytadela zbudowana na zboczach skalistej góry, początkowo obronny zamek ,następnie pałac, a **od roku 1882 siedziba hiszpańskiej akademii wojennej oraz „Academia de Infanteria".**

W r. 1085 hiszpański bohater narodowy Cyd zdobywa, za czasów panowania króla Alfonsa VI, króla Kastylii — Toledo. W dwa lata później zdobyte miasto staje się rezydencją ponieważ król wybiera „al Kassr" zamczysko przepędzonych królów mauryańskich jako swoją siedzibę. — Na wzgórzach nad Toledo, rezyduje jako namiestnik królewski Cyd, w warowni zbudowanej ongiś przez Rzymian. Królowie kastylijscy Ferdynand III i Alfons X, nie byli bardzo zadowoleni ze swojej królewskiej siedziby. Zdobyli oni szereg nowych prowincyj, stale zamieszkując w innym zamku. Alfons X — twórca języka i literatury kastylijskiej buduje wschodnie skrzydło obecnego Alcazaru. Ledwie kończy budowę, wybucha wojna domowa i rodzony syn przepędza ojca z Toledo.

W następnych latach rozbudowuje się zamek i pałac. Południową fasadę wznosi się według planu Juan de Herera, dyrektora królewskich budowli z czasów króla Filipa II. Kończy on również budowę Escorialu. Północne skrzydło buduje Enriquo Egas, gdzie pracują malarze, rzeźbiarze, architekci, słynni na cały świat m. in. Alfonso Berruquete, uczeń Michała Anioła. Skrzydło zachodnie powstaje w czasach późniejszych i mieści muzeum piechoty, wraz z gabinetem monet oraz zbiorami starej broni.

Lecz Alcazar wieku XIV i XVI nie ostaje się. **Hiszpańskie wojny sukcesyjne niszczą wspaniałe zabytki.** Alcazar płonie. W połowie XVIII wieku zostaje odbudowany, lecz już w r. 1810, po odmarszu Francuzów **pali się powtórnie, a w r. 1877 po raz trzeci.** Obecnie ziała własne wśród bratobójczej walki dokonują nowego zniszczenia.

6 Anglików zabitych przez Arabów

W przededniu wysłania do Palestyny posiłków brytyjskich doszło we środę do walki, która jaskrawo odsłania niebezpieczeństwo sytuacji. W pobliżu Roszpina banda **Arabów zaatakowała autobus pocztowy z pasażerami żydami.** Autobus zawrócił i zdołał szczęśliwie umknąć do Roszpina. Na miejsce wypadku wysłano 4 policjantów dla dozorowania drogi. Gdy samochód z policjantami przybył do miejsca, gdzie droga ostro skręca, **wpadł nagle na zasadzkę,** a mianowicie na ustawioną w środku drogi barykadę z kamieni. Jednocześnie samochód zaatakowany został przez Arabów. — **Wszyscy czterej policjanci angielscy zostali zabici, przy czym jeden z nich spalił się żywcem w samochodzie,** który arabowie podpalili. Gdy po pewnym czasie wojsko przybyło na miejsce zbrodni, znalazło 4 trupy. Karabin maszynowy wraz z amunicją, jaki policjanci mieli z sobą zabrany został przez Arabów. Wojsko przy pomocy samolotów rozpoczęło natychmiast pościg za bandą arabską, która liczyła 50 ludzi. Osaczono ich i **23 Arabów zostało zabitych, względnie rannych.** Po stronie rządowej w czasie walki został zabity jeden kapral i jeden policjant angielski, a 6 zostało rannych. Opinia publiczna jest do żywego poruszona tym wypadkiem, wskutek którego 6 Anglików straciło życie.

— o-o-o —

Rada miasta Bielska uczciła zasługi śp. ks. Stojałowskiego

Z Bielska piszą nam: — Na onegdajszym posiedzeniu Rady M. w Bielsku, jeden z radnych ks. prof. Skudrzyk, — postawił wniosek o mianowanie jednej z ulic imieniem ks. St. Stojałowskiego, którego 25-lecie śmierci będzie tu obchodzone 13 bm. Po obszernej dyskusji nad wnioskiem ks. prof. Skudrzyka — Rada Miejska — czcząc zasługi śp. ks. Stojałowskiego, około budzenia i krzewienia polskości na południowo zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, a zwłaszcza w twierdzy wojującego germanizmu, jaką naówczas było miasto Bielsko, postanowiła jednomyślnie jedną z ulic w Bielsku nazwać jego imieniem. Spodziewać się należy, że i **Rada Miejska m. Białej pójdzie za przykładem Rady Miejskiej w Bielsku i jedną z ulic w Białej nazwie imieniem ks. Stojałowskiego.**

Dziesięciolecie rządów ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego

W tych dniach Wilno obchodziło 10-lecie rządów ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego. — Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Ostrej Bramie, celebrowanym przez Jubilata. Na nabożeństwo przybyli obok delegatów organizacyj, towarzystw i związków katolickich, **wojewoda Bociański, gen. L. Żeligowski i księża biskupi K. Michalkiewicz oraz K. Niemira.** Okolicznościowe kazanie wygłosił sam Jubilat, przyjęty widokiem nieprzebranego tłumu, zgromadzonego w świątyni z okazji Jego jubileuszu. Na placu Katedralnym odbył się hołd organizacyj i stowarzyszeń. Przemawiali p. Olszewski, ks. dziekan Oleszczuk, pos. Hermanowicz oraz delegaci organizacyj. Wieczorem w teatrze na Pohulance urządzono Akademię, podczas której w dłuższem przemówieniu działalność Ks. Arcybiskupa scharakteryzował znany działacz katolicki, mec. Engel.

— ooo —

Nie będzie w Ameryce krążownika „Pułaski"

Na podjęte ze strony polskiej starania, aby jeden z nowych krążowników otrzymał nazwę „Pułaski", ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych odpowiedziało odmownie, uzasadniając tę odmowę przyjętą, w nazywaniu jednostek bojowych terminologią. Ministerstwo wyjaśniło, że wszystkie pancerniki Stanów Zjednoczonych otrzymują nazwy od Stanów Unii, krążowniki od miast, awionatki od pól bitew, łodzie podwodne od ryb, kontrtorpedowce od cyfrowane, kanonierki od wysp, wylawiacze min od nazw ptaków itp.

Odpowiedź Ojca św. na listy chorych z Polski

Polski Sekretariat Apostolstwa Chorych we Lwowie otrzymał od Ks. Kardynała sekretarza stanu Pacellego pismo, w którym kardynał wyraża radość Ojca św. z powodu licznych listów, otrzymywanych od chorych z Polski. **W listach tych chorzy dają wyraz swego synowskiego przywiązania do Ojca św.** i oświadczają gorące pragnienie współdziałania przez ofiarę cierpień nad rozszerzaniem Królestwa Chrystusowego. — Pius XI z głębi serca dziękując za tę krucjatę modlitw złączonych z ofiarą cierpień, przesyła **błogosławieństwo apostolskie dla sekretarza Apostolstwa Chorych w Polsce, ks. M. Rękasa, dla wszystkich chorych i ich rodzin.**

Wyrok w sprawie poety Miłaszewskiego

Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę wytoczoną przez St. Miłaszewskiego znanego poetę, przeciwko szoferowi zakładów amunicyjnych „Pocisk" St. Sawickiemu, **oskarżonemu o spowodowanie wypadku samochodowego, w którym p. Miłaszewski doznał silnego wstrząsu mózgu i uległ złamaniu podudzia.** Katastrofa wydarzyła się przed pół rokiem przy zbiegu Nowego Światu i Ordynackiej. Sawicki do winy się nie przyznał i dowodził że jechał z normalną szybkością, zaś poeta padł ofiarą własnej nieostrożności. Sąd uznał winę za dowiedzioną i **skazał Sawickiego na 3 miesiące aresztu.** Miłaszewski ma wystąpić również na drogę sądową przeciwko zakładom „Pocisk" o odszkodowanie.

Z kraju i ze świata.

IGN. MATUSZEWSKI WRÓCIŁ DO „GAZETY POLSKIEJ". Minister Matuszewski — jak donosi „Czas" — powrócił z urlopu na stanowisko zajmowane dotychczas w redakcji „Gazety Polskiej".

ECHA ZAJŚĆ NIEDZIELNYCH W WARSZAWIE. Sąd starościński Warszawa—Śródmieście ogłosił orzeczenie w sprawie 22 osób aresztowanych w niedzielę podczas zajść, związanych z obchodem socjalistyczno-komunistycznym. 18 osób skazano na kary od 3 do 7 dni bezwzględnego aresztu i grzywny do 300 zł. Sprawę 4 pozostałych oskarżonych, będących uczniami szkół średnich, wydzielono ze względu na ich niepełnoletność.

UPADŁOŚĆ NAJWIĘKSZEJ CEMENTOWNI W POLSCE. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Handlowego Sądu Okr. w Warszawie ogłoszono **upadłość jednej z największych cementowni** w Polsce. Za upadłą uznano fabrykę cementu Łazy. Sąd mianował syndykiem masy upadłościowej adw. Łazarowicza, zaś sędzią-komisarzem K. Olszewskiego.

PLAGA WILKÓW W SOWIETACH. Z Gorkiego dawn. Niżnij Nowgorod donoszą, że w tamtejszym okręgu pojawiły się liczne stada wilków, które napadają na byldo kołchozów. W jednym z kolektywów rolnych wilki zagryzły w ciągu kilku ostatnich dni 15 sztuk bydła. O pojawieniu się stad wilków donoszą również z innych rejonów.

SIEDEM WIOSEK ZASYPANYCH ZIEMIĄ. Z Lucknow (Indie brytyjskie) donoszą: Siedem wiosek w okręgu Garhwal uległo zniszczeniu z powodu obsunięcia się zbocza górskiego. Licza ofiar jest bardzo znaczna.

POŻAR LASÓW NA POŁUDNIU FRANCJI rozszerza się. Wicher utrudnia akcję ratunkową. Straty sięgają 20 milionów franków.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—— (o-o) ——

NA JUBILEUSZ KS. ARCYBISKUPA TWARDOWSKIEGO odejdzie ze Stanisławowa do Lwowa specjalny pociąg popularny. Cena biletu jazdy w obie strony 6 zł., o ile zaś ilość zgłoszonych uczestników dojdzie do 500, wówczas opłata za bilet wyniesie tylko 4.60 zł. Zgłoszenia należy kierować jak najszybciej do kancelarii parafialnej w Stanisławowie.

NA WSZECHSŁOWIAŃSKI KONGRES MEDYKÓW, który obradować będzie w Sofii w dniach od 10 do 18 bm. wyjechała ze Lwowa delegacja w liczbie 10 osób, pod przewodnictwem p. Z. Lachowskiego, prezesa Tow. Wzaj. Pomocy Medyków Uniw. J. K. we Lwowie.

ZJAZD RESTAURATORÓW. Przez dwa ubiegłe dni obradował we Lwowie ogólnopolski Zjazd restauratorów, przy udziale stu kilkudziesięciu delegatów z całej Polski oraz z W. M. Gdańska. Ze zjazdem połączony był obchód 240-lecia powstania lwowskiej Konfraterni Propinatorów, pierwszej tego rodzaju organizacji zawodowej w całej Polsce. Zjazd miał przebieg bardzo uroczysty. Rozpoczął się on nabożeństwem w Katedrze, a otwarcie i zamknięcie obrad odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej.

ZNOWU STRAJKI! Od wczoraj strajkują robotnicy piekarscy, a wraz z nimi i rozwoziciele pieczywa. Strajk wybuchł w związku z wygaśnięciem jednorocznej umowy zbiorowej, którą cech mistrzów piekarskich w terminie wypowiedział, uważając ją za niekorzystną dla siebie. Mimo strajku nie odczuwa się dotychczas braku pieczywa, gdyż właściciele piekarń uruchomili swe warsztaty siłami pomocniczymi. Równocześnie wybuchł też strajk rzeźników tzw. „klocowych" zajętych we warsztatach i jatkach. Strajkuje około 120 osób. Strajkujący domagają się umowy zbiorowej, ubezpieczenia w Ubezpieczalni Społ. oraz podwyżki wynagrodzenia. Oba strajki mają przebieg spokojny.

—— * ——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

CHÓR PARAFIALNY IM. ŚW. ELŻBIETY we Lwowie zawiadamia, że próby już się rozpoczęły i odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19 w sali parafialnej przy placu Arcyb. Bilczewskiego 5, parter. Sala parafialna, dzięki ofiarności ks. proboszcza Malusa, została starannie urządzona i znacznie rozszerzona. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się codziennie w kancelarii parafialnej od 10—12, oraz w czasie prób chóru.

—— -o-o- ——

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 8: „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Sobota godz. 8: „Opowieści Hoffmana".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 8: „Pani prezesowa".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie...".
ATLANTIC: „Romistrz von Werffen".
CASINO: „Rose Marie".
CHIMERA: „Mały król".
UCIECHA: „Demon złota" i rewia.
GRAŻYNA: „Pieśń miłości" oraz „Rapsodia Bałtyku".
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy".
MUZA: „Peter Ibetson".
MIRAŻ: „Idziemy po szczęście" oraz „Tajemnica Peraku".
PALACE: „Mały marynarz".
PAN: „Zaproszenie do walca".
RAJ: „Jej ekscelencja babka".
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley".
STYLOWY: „Biała parada" i rewia.
TON: „Samochód nr 99" i „Ręce na stole".
PAX: „Burza nad Andami".

—— oo ——

PREMIERA „KORIOLANA", na otwarcie sezonu teatralnego 1936/37, odbędzie się dnia 17 bm. w Teatrze Wielkim.

Konserwatorium Polsk. Tow. Muzycznego
Lwów. Cherążczyzny 7. Gmach własny.
Całokształt wykształcenia muzycznego.
Kursy mistrzowskie i pedagogiczne.

Pomyślny rozwój spółdzielni katolickich szewców

Spółdzielnia Katolickich Majstrów Szewskich, istniejąca od roku 1919 w Krakowie, otwiera w sobotę dalszy dział, a mianowicie Magazyn gotowego obuwia, przy ul. Mikołajskiej 2 (Mały Rynek). Poświęcenia lokalu dokona Ks. Infułat dr Kulinowski, w sobotę o godzinie 9. Uroczystość poprzedzi Msza św. o godzinie 8 w kościele Najświętszej Panny Marji. W uroczystości tej wezmą udział Prezydjum Izby Rzemieślniczej i reprezentanci sfer rzemieślniczych.

Przed wielką rewią wojskową we Lwowie

Na placu Halickim we Lwowie przygotowują olbrzymią bramę tryumfalną w kształcie skrzydeł husarskich, wysokości 12 metrów. Defilujące pułki przechodzić będą pod tą bramą, a następnie przed trybuną, na której zajmą miejsca dostojnicy państwowi, przedstawiciele rządu i armii. Spodziewane też jest przybycie przedstawicieli obcych państw. Na przestrzeni od Teatru Wielkiego do placu Bernardyńskiego wstęp dla publiczności dozwolony będzie za wykupieniem znaczka na dochód F. O. N. W przeddzień defilady miasto będzie wieczorem iluminowane, a szereg gmachów i budynków oświetlony zostanie reflektorami. W dzień defilady, tj. w poniedziałek, młodzież szkolna zostanie zwolniona od nauki.

Od soboty dnia 5 września br. w kinoteatrze „Sztuka"

UCIECZKA KU SZCZĘŚCIU

Arcywesoły pikantny program! — Kapitalna komedia pomyłek na tle niezwykłych perypetii i awanturek małżeńskich. — Humor! — Dowcip! — Piękne plenery! — Wspaniała wystawa! — Świetna reżyserja!
Doskonała gra: **Margaret Sullavan, Henry Fonda, Charles Butterworth** i wielu innych składają się na ten najnowszy film PARAMOUNTA i daje gwarancję dobrej wesołej i miłej zabawy dwie godziny.

Drugi dzień Skargowskiego Kursu Kaznodziejskiego

W drugim dniu (czwartek) Skargowskiego Kursu Kaznodziejskiego dla Duchowieństwa, odbywającego się w Domu Katolickim w Krakowie, w godzinach przedpołudniowych zebrani wysłuchali referatów **Ks. Rektora Godaczewskiego** T. J. p. t.: „Oddziaływanie Ks. P. Skargi na rozum i wolę słuchaczy", oraz referatu **Ks. Dziekana Ildefonsa Bobicza** z Iwia p. t.: „Katechizacja wiernych". W godzinach przedpołudniowych odbyły się również ćwiczenia z zakresu dykcji prowadzone przez **Ks. dr St. Wilczewskiego** z Katowic. Obudziły one wielkie zainteresowanie. **Ks. dr Wilczewski**, znany specjalista w tej dziedzinie, demonstrował własne aparaty służące do kontroli oddechu, artykulacji głosu i t. d.

Na zebraniu popołudniowym o potrzebach i niedomaganiach ambony miejskiej mówił **Ks. Prałat dr Jachimowski** z Warszawy. Ostatni — niezwykle interesujący i udokumentowany wykład wygłosił Ks. **Profesor dr Zieja z Pińska** o środkach wzmocnienia wpływu ambony na młode pokolenie. Zebraniu rannemu przewodniczył **Ks. Dziekan Kłosiński**, popołudniowemu **Ks. Prałat Kulig.** Popołudniu przybył na Kurs **Ks. Metropolita Sapieha, Ks. Prałat Syski** z Ameryki i inni.

W piątek, w trzecim dniu Kursu, przedpołudniem, **Ks. Prałat dr Pilch** mówił będzie o wymowie kazań sejmowych, a **Ks. Prof. Fr. Kwiatkowski T. J.** o przeciwdziałaniu wpływom wolnomyślicielstwa i masonerii. Po referatach odbędą się ćwiczenia dykcyjne **Ks. dr Wilczewskiego.** Zebranie popołudniowe **rozpocznie się** wyjątkowo o godz. **14.30** i poświęcone zostanie referatom **Ks. dr St. Sapińskiego:** „Skarga wśród akademików" i **Ks. dr F. Machaya:** „O zagadnieniach społecznych na ambonie".

—— ooo ——

Proces o pola piaskowe
milionowej wartości w „trójkącie trzech mocarstw"

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich zamierzało przed kilkunastu laty zakupić wielkie **tereny piaskowe**, należące do Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla, położone w tak zwanym „trójkącie trzech mocarstw", w pobliżu Mysłowic, we wsi Niwka. Piasek ten potrzebny był towarzystwu do zasypywania szybów po opróżnieniu ich z węgla. O kupno tych samych terenów piaskowych starało się Gwarectwo hr. Renard w Paryżu. Ostatecznie między Towarzystwem Sosnowieckim i Gwarectwem hr. Renard doszło do ugody, mocą której Gwarectwo hr. Renard miało prowadzić pertraktacje o kupno terenów piaskowych z Kopalniami Jaworznickimi w imieniu swojem i Towarzystwa Sosnowieckiego. Po przeprowadzeniu tej transakcji między Gwarectwem hr. Renard, a Towarzystwem Sosnowieckiem doszło do sporu na tle podziału zakupionych terenów piaskowych. Spór ten **oparł się o Sąd Cywilny** w Krakowie. **W sporze tym Towarzystwo Sosnowieckie domaga się od Gwarectwa hr. Renard m. i. wydania połowy milionowej wartości terenów piaskowych, zakupionych od Komunalnych Jaworznickich Kopalń Węgla. Wyrok w tej sprawie zapadnie w listopadzie br.**

Ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w miesiącu sierpniu następujące ofiary: M. Jasielska 5 zł. Aniela Łojasiewicz 10 zł. Julia Kohlberger 2 zł. Fr. Matyja z Dąbrówki koło Warszawy 2 zł. Inż. Wł. Włodarczyk z Wieliczki 25 zł. Prof. Akad. Górniczej inż. Stella Sawicki 10 zł. Nadto przez Związek „Caritas" Archidiecezji Krakowskiej złożyli: Dr. Długopolski 10 zł. 50 gr. Katarzyna Glatzel 12 zł. Bł. Stawomirski 3 zł. J. Sławikowski 9 zł. W. Pollakowa 6 zł. Jadw. Hoffmanowa 20 zł. Stan. Grabowski 6 zł. Zofia Schwarz 8 zł. Zofia Szajdzicka 4 zł. Marja Manne 4 zł. Jadw. Gembarzewska 3 zł. Ch. Biegańska 2 zł. K. Naganowska 3 zł. Ks. dr Jan Salamucha doc. U. J. 10 zł. Stan. Paczowska 1 zł. Ant. Milińska 4 zł. M. Świtkowska 15 zł. Inż. J. Herdliczka 3 zł. Zofja Bothe 1 zł. L. Fortuna 1 zł. 50 gr. Cz. Pielawski 3 zł. J. Trybalski 9 zł. W. Weissowie 1 zł. Dr J. Wodnicki 15 zł. W. Szwantowska 18 zł. H. Olesińska 9 zł. Stan. Burghardtówna 9 zł. W. Pankiewicz 2 zł. 50 gr. T. Wandasiewicz 6 zł. B. Podlacki 6 zł. Wł. Huppenthal 1 zł. Marja Drzygiewiczowa 10 zł. Magdalena Hamel 2 zł. 50 gr. Wł. Agath 2 zł. Dr Stan. Remin 10 zł. Janina Koch 5 zł. A. Kowalczykowa 1 zł. St. Stoch 3 zł. Jadwiga Morbitzer 2 zł.

Arcybiskupi Komitet uprasza o dalsze ofiary, wydając bowiem przez lato i jesień blisko 100 obiadów dziennie rodzinom najbiedniejszym fizycznie i umysłowo pracujących, nie mogących zapracować i żyjących w skrajnej nędzy.

Ofiary składać można w okresie letnim w Administracji „Głosu Narodu", w Związku „Caritas" Archidiecezji Krakowskiej wreszcie na konto P. K. O. 405.825.

Kupiectwo skawińskie dało piękny przykład

Godnym podkreślenia jest fakt, iż nawet najmniejsze miejscowości, w których kupiectwo polskie jest zorganizowane, biorą żywy udział w zbiórce na Fundusz Obrony Narodowej. Przykładem służyć tu może miasteczko Skawina, które dzięki działalności miejscowego Oddziału Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, zadeklarowało jak dotychczas, największą procentowe ilość wpłat w stosunku do ilości swych członków, ustalając wyższe normy składek, aniżeli ustalone przez Komitet Główny. — Odezwy Komitetu Kupieckiego oraz blankiety PKO Nr 70009 otrzymać można we wszystkich organizacjach kupiectwa chrześcijańskiego w całej Polsce.

Wstrzymanie ruchu na linii tramwajowej nr. 4.

Z powodu gruntownej przebudowy oraz rozbudowy nowej szerokotorowej linii tramwajowej w ul. Podwale i Straszewskiego, — ruch tramwajowy na linii nr. 4, od Rynku Głównego do Parku Dra Jordana **wstrzymany będzie od poniedziałku, 14 bm. aż do odwołania.** Zarząd Tramwajów mimo znacznych trudności, — prowadził dotychczas ruch na wspomnianej linii, jednakże ze względu na krótki czas przed zimą i związanej z tym konieczności intenzywnego dalszego prowadzenia robót, — nie ma już możności utrzymania ruchu na wspomnianej linii do Parku dra Jordana, aż do czasu ukończenia budowy.

—— o-o-o ——

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Eleonora Urba nowa lat 76, wdowa po kupcu. Pogrzeb w piątek, o godzinie 10 rano, na cmentarzu Rakowickim. —Śp. Wincenty Szymborski, lat 68, b. dyrektor dóbr hr. Zamoyskiego w Zakopanem. Pogrzeb w piątek, o godzinie 15.30 na cmentarzu Rakowickim.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

11. Piątek. Św. Prota i Jacka.
Wschód słońca 5.03, zachód 18.01.
Długość dnia 12 godzin i 58 min.

12. Sobota. Św. Waleriana.
Wschód słońca 5.05, zachód 17.59.
Długość dnia 12 godzin i 54 min.

—— * * ——

PRZEDSTAWICIELE KRAKOWA WITALI GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO. W czwartek wyjechali z Krakowa do Ząbkowic, gdzie wzięli udział w uroczystym powitaniu wracającego z Francji do Kraju Gen. Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydza-Śmigłego prez. dr. Kaplicki oraz b. min. prof. dr. Kumaniecki i ławnik Kuhn.

WIZYTY PREZYDENTA MIASTA. — Prez. Kaplicki rewizytował wczoraj Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. dr. Szafera. W czwartek Kurator Okr. Szkolnego Krakowskiego Józef Stypiński złożył na Ratuszu Krakowskim wizytę prez. Kaplickiemu oraz wiceprezyd. dr. Klimeckiemu i dr. Radzyńskiemu.

MAHARADŻA KAPURTALI, jeden z najbogatszych władców indyjskich, przybył z Berlina do Krakowa. O jego przywiązaniu do ojczystego obyczaju świadczy fakt, który opowiadają, że w czasie pobytu w Berlinie kąpał się codziennie w wodzie z Gangesu, sprowadzanej dla niego specjalnie z Indyj, jeden zaś z apartamentów hotelowych zamieniono na świątynię, w której maharadża modlił się.

ZŁODZIEJE U ZNANEJ ARTYSTKI-MALARKI. W czwartek nieznani sprawcy zakradli się do mieszkania znanej malarki p. Rychter-Janowskiej, przy ul. Dunajewskiego 1. Władzę śledcze rozpoczęły poszukiwania sprawców, oraz zajęły się ustaleniem szkód, których wysokość nie została narazie ustalona.

PRZEJAZD UL. KRÓL. JADWIGI ZAMKNIĘTY. Z powodu budowy kanału w ul. Królowej Jadwigi zamknięty zostanie z dn. 11 bm. przejazd przez tę ulicę na odcinku od ulicy T. Kościuszki do ul. Piastowskiej. Przejazd skierowuje się dla wozów konnych ciężarowych przez ul. Emaus lub ul. J. Lea i Piastowską, zaś pojazdów osobowych, mechanicznych i konnych przez Al. 3 Maja, lub ul. J. Lea i Piastowską.

KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA NA 9.500 ZŁ., CZEKA NA WŁAŚCICIELA. Aniela Piątek, ul. Romanowicza 19, znalazła onegdaj w Częstochowie w klasztorze OO. Paulinów, książeczkę oszczędnościową P. K. K. O. w Krakowie przy ul. Pijarskiej, na sumę 9.500 zł. na nazwisko Andrzeja Laski. Książeczkę tę może właściciel odebrać u znalazczyni.

ZŁODZIEJE FUTER ARESZTOWANI. Organa Wydziału Śledczego zatrzymały niebezpieczną szajkę włamywaczy składającą się z Mariana Pneski, lat 36, fryzjera bez zajęcia i miejsca zamieszkania i jego przyjaciółki Marii Łoboziak lat 31, robotnicy bez zajęcia i miejsca zamieszkania Alojzego Borowskiego lat 24, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania i Stefana Pileckiego, lat 23 z Łodzi, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Skradli oni w nocy na 27 ub m. futra wartości 2.287 zł. ze składu, przy ul. Rzeszowskiej 8, na szkodę Henryka Zobermana, i Joska Leiby. Większą część rzeczy odebrano i zwrócono pokrzywdzonym.

—— o-o-o ——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Kibic".
Sobota: „Arleta i zielone pudła".
Niedziela po poł.: „Trochę słońca dla Renaty", wieczorem: „Kibic".

ŚWIT: „Carewicz" (Marta Eggerth).
WANDA: „Rose Marie".
APOLLO: „Pokusa".
SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu".
PROMIEŃ: „Księżę Woroncew".
UCIECHA: „Noce weneckie".
STELLA: „Hr. Monte Christo".
ADRIA: „Błękitna parada".
BAGATELA: „Czarny pokój" (Borys Karloff) oraz rewia polityczna: „Codziennie o ósmej".
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 7 b. m.: „Teraz i zawsze" oraz: „Ale w krainie czarów".

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w piątek, po cenach zniżonych, pełna humoru komedia M. Lee Smillesa i I. Kounghy'ego „Kibic", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z pp.: Szubertem (rola tytułowa), Niedziałkowską, Bobrowskim, Kępką, Kopczewskim, Macherskim, Turskim, Woźniakiem, Woznikiem, Żukowskim i in. — „Kibic" powtórzony będzie w niedzielę wieczorem. — Jutro w sobotę świetna komedia A. Hamika „Arleta i zielone pudła" w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego w premierowej obsadzie. — W niedzielę po południu pogodna komedia E. Ebermayera „Trochę słońca dla Renaty".

BORDEAUX 10

Świat wykolejonych

(...yzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

...słuszniejszego, gdyby nie było rozstania podczas wojny. Tu podstępnie pamięć podsuwała jej, że ton listów jej męża zmienił się w ciągu ostatniego roku, gdy doktór został wysłany z misją zagranicę, otrzymał czwarty galon i legię honorową, gdy zaznał zaszczytów i sławy. Czy wówczas odsunął się od rodziny ulegając innemu wpływowi? Stał się ważną osobistością tak jak owa dama w pelerynie, zdawała się ważną! Jakże się musieli zgadzać i rozumieć!

Wygnała z serca obawę i nawet postanowiła sobie być uprzejmą wobec tej intruzki, aby nie zasłużyć na niezadowolenie męża. Inne troski zajmą ją niezadługo; obejrzenie nowego mieszkania, które odtąd mieścić będzie jej kobiece istnienie, przegląd tych mebli wybranych poza nią i narzuconych jej wbrew wszystkim jej wymogom gospodyni domu. Jakim upokorzeniem obdarzyło ją na wstępie to postawienie na wyższej stopie życia, którego skromności nie spostrzegła dotąd i nigdy nie pragnęła, aby się zmieniło.

Profesor jął zaświecać światła w obecności pań. To światło nie było nigdy ostre ani rażące, choć wszystkie wyłączniki były odkręcone. Sączyło się z góry, to z boków, zmatowane wielkimi abażurami w kształcie dzwonów. Wojna przyzwyczaiła ludzi do ciemności na ulicach i zdawało się, że teraz nawet we wnętrzach używano światła dyskretnie i oględnie. Ewelina rozpływała się w okrzykach i pochwałach. Pokoje były obszerne a ważniejsze, — jak salony, jadalnia, pracownia, pokój-sypialny, — wychodziły na aleję Obserwatorium.

— Twój pokój — wskazał profesor żonie. Naturalnie wybrałem najładniejszy.

— Nasz pokój — poprawiła.

— Nie, mój jest obok, przedzielony ubieralnią, która będzie wspólna.

Czemuż taka zmiana, skoro zawsze, od dwudziestu lat, dzielili ten sam pokój i łoże?

Nie śmiała zadać tego pytania głośno, lecz łzy stanęły jej w oczach, jakby obrażał jej godność kobiecą i serdeczne uczucie. Czy odgadł ten odruch niechęci, ten protest wewnętrzny? Dodał lekko:

— Nie jest słuszne, abyś ty na tem cierpiała, kiedy mnie przeszkodzą. Masz prawo do spokoju a ja będę, — jestem już, — tak bardzo zajęty!

Czemuż zarządził ten rozdział bez porozumienia się z nia?

Milczała, nieprzekonana.

A także umeblowanie dziwiło i raziło ją. Czyż to ten styl nowoczesny, który miał zastąpić dawny? Już posadzka w białe i czarne kwadraty wydała jej się żałobna. — Te ciężkie meble, pokryte ciemną materią, fioletowe zasłony na oknach sprawiały dziwne, antypatyczne wrażenie. Jedynie pokój Eweliny w stylu Ludwika XV miał dawny miły wygląd, harmonijny i wesoły, z kretonami białymi w czerkone desenie.

— Jakże tu pięknie — powtarzała młoda panna. — Jak tu inaczej niż w Cherbourgu!

O tak, było całkiem inaczej. Lecz meble w Cherbourgu były skupowane po trochu, w miarę potrzeby, były skromne, stosowne do jej gustów, a każda sztuka przemawiała do niej jakimś dobrym wspoomnieniem, miłym szczegółem z ich pożycia Podczas gdy to zbytkowne urządzenie było dziełem artysty dekoratora mniej lub więcej szczęśliwe, mniej lub więcej gustowne i pozostanie zawsze beztreściwe i bez życia dla niej. Tworzyło całość z ktorej nie sposób nic ująć, abażury stosowne do tapetów, fotele do obrazów i rycin, dywany do obić i firanek. Nic nie można w tem zmienić. jakże tu rozmieścić wydarte sprzedaży pamiątki przywiezione z Cherbourga? Nie będą się nadawać. Gdzie tylko je przyczepi, będą tworzyć rozdźwięk, będą razić jak fałszywa nuta. Może nawet lepiej zostawić je w pakach, porzucić, jak resztę. Doktór profesor zapowiedział, że wejdą w nową skórę. I rzeczywiście weszli w nową skórę.

Inna myśl dręczyła panią Lubert.

Miała uczucie, że lepiej nie wyjawiać jej, przynajmnie na razie .

Lecz nie miała dosyć dosyć siły woli, aby się jej oprzeć i rzekła:

— To wszystko musiało bardzo dużo kosztować.

Oceniała w myśli cenę apartamentu, urządzenia, porównując je z cenami w Cherbourgu. Czy nie trzeba było pomnożyć przez dziesięć? Jakże podołają tak wielkim wydatkom? Codzienne życie w Paryżu kosztowało zapewne dużo więcej, aniżeli na prowincji, w Normandii. Zawsze, nawet w najpomyślniejszych okresach, tak układała budżet domowy, aby coś odłożyć na posag Eweliny i na wypoczynek doktora. Jej oszczędności osiągnęły dość wysoką cyfrę. — Sama odziedziczyła wcale ładny majątek po rodzicach. Wille sprzedali dobrze, choć należna im suma niecała wpłynęła jeszcze. W Cherbourgu było to bogactwem, lecz w Paryżu! Bała się wielkiego miasta i czuła się tu jak szczątek, pływający na morzu. — Zdawało jej się, że to cenne dobro, uzbierane latami, roztopi się w lat parę. A także, przede wszystkim, czemu mąż jej powziął te decyzje, nie zasiągnąwszy jej zdania? Prawda, że fakty zazębiają się jeden o drugi, poza wolą człowieka. Za wielkie powodzenie w chirurgii pociągnęło za sobą poruczenie doktorowi wykładów na wydziale lekarskim, co znowu wymagało osiedlenia się w stolicy.

(Ciąg dalszy nastąpi),

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 12 sierpnia 1936.
Sygn. IX. Km. 1566/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX. Juljan Sutyła, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1936 r. o godz. 9.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13, sala 33, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników nieobj. masy spadkowej po błp. Saulu Immerglücku w połowie i Teofili z Grünbergów, Immerglückowej w połowie nieruchomości, obj. lwh. 195, ks. gr. gm. kat. Węgrzce, składającej się z parcel grunt. lkat. 382/2 pastwisko = 72 m², lkat. 383/2 rola = 34.197 m² i lkat. 384/2 pastwisko = 216 m². Lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Batowice składającej się z parceli grunt. lkat. 287/2 łąka = 103 m². Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.110 gr. 95, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.083 gr. 22.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.211.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. sala Nr. 31. II. p.

Dnia 12 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Życie jest krótkie! Żyjesz raz —
Straconych chwil nie kupisz złotem,
Więc pomny na to ceń Twój czas:
Podróżuj tylko samolotem!

Z pobytu gen. Rydza-Śmigłego we Francji



Zdjęcie przedstawia Naczelnego Wodza gen dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego w rozmowie z Prezydentem Francji p. A. Lebrun, w czasie uroczystego przyjęcia, wydanego przez Prezydenta w Rambouillet.

JEŚLI WITRAŻE TO KRAKOWSKIE

Od 1902 r.

wykonuje wszelkie witraże i oszklenia od najskromniejszych do najbogatszych, odznaczony 15 złotymi medalami.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻOW
S. G. ŻELEŃSKI
KRAKOW, AL. KRASIŃSKIEGO L. 23.
TELEFON 106-16. P. K. O. 405-506.

JAKOŚĆ NAJWYŻSZA. — CENY NISKIE.

PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. prosimy uprzejmie powoływać się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „GŁOSIE NARODU“

„Kobierzec“
istniejąca od lat 15-tu wytwórnia kilimów i dywanów, poleca swoje wyroby w nowym lokalu Kraków, Szewska 22,

„MARTA“
Wytwórnia szat liturgicznych
różańców, biretów, chorągwi, baldachimów, sztandarów dla Arcybr. Straży Honorowej N. Serca Jezusowego, oraz Krucjaty

Przyjmuje stare aparata do odnawiania oraz bieliznę kościelną.

Posiada na składzie gotowe ornaty i inne roboty solidnie wykonane i na czas oddane.

Kraków
ulica Sławkowska 24 I. p.
Dom XX. Emerytów.
Ceny najniższe.

NOWOSCI!

BURIĆ D. Dr., Hrvatskosrpsko-Poljski rječnik — Słownik Chorwacko-serbsko Polski	zł. 3.—
MEISSNER T., Dookoła świata na „Darze Pomorza“	„ 7.—
NITSCH K., Pisownia polska — Przepisy Słownik	„ 2.40
RYBARSKI R., Siła i prawo	„ 6.—
STACHNIUK J., Heroiczna wspólnota narodu — Kapitalizm epoki imperjalizmu a Polska	„ 2.—

poleca:

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA
Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Rower ze śmigłem



został ostatnio skonstruowany przez technika francuskiego w Paryżu i był tam demonstrowany na wystawie kolarskiej. Na rowerze tym można uzyskać wielką szybkość.

KSIĘGARNIA NOWOCZESNA
Kraków, Rynek Gł. 41. Telefon Nr. 164-18
(Dom Feniksa)

Poleca wszelkie książki szkolne, lektury, mapy, atlasy i pomoce :—: szkolne stale na składzie. :—:

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr.
Komunikaty . . . 60 gr.
„ na 1-szej . . . 70 gr.

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.